Nr. 352 (z dod. por.). Dnia 21 grudnia. Sobota. Dnia 9 (21) grudnia 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 411.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Panny Marji na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W poniedziałek, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) we wtorek, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wtorkowa odpowiedź hr. Taafego na interpelację Plenera nie zadowolniła żadnego z czynników interesowanych; potrzebaby cudu, aby mogło być inaczej. Jakkolwiek odpowiedź tę pleonastycznie nazywają bałwochwalcy rządu mistrzowskiem dziełem sztuki krasomowczej, nie umiemy tego mistrzowstwa w niej dopatrzeć. Mistrzowską nazywamy taką produkcję swady parlamentarnej, która, oprócz zręczności giętkiego słowa, cechuje się także zręcznością czynu politycznego, a tych znamion twórczego czynu w mowie hr. Taafego nie zdołaliśmy się dopatrzeć!

Rozważmy, jakie są następstwa dwulicowego, a tem samem niejasnego i bezcelowego wystąpienia rządu? Hr. Taafe zapewnia, iż rząd w zasadzie uznaje narodowe prawa i dążenia czechów. Organa staroczeskie wysnuwają ztąd naturalny wniosek: rząd gotów jest do zasadniczego uznania praw historycznych korony św. Wacława. Byłoby wszystko na miejscu, gdyby tylko pomiędzy „szarą teorją” a „zielonem drzewem życia”, jak mówi Goethe, nie otwierała się taka rozległa, pusta, niczem niewypełniona przestrzeń, przez którą jakiś pomost rzucić należy.

Czesi traktują sprawę rewindykacji swojego prawa historyczno-narodowego, jako rzecz aktualną, ukuli zeń program chwili, którego urzeczywistnienia będą domagali się dziś, jutro, pojutrze, dopóki go nie wyjednają. Hr. Taafe powiada na to: Program wasz uznaję, pozwalam wam wszelkiemi konstytucyjnemi środkami walczyć o niego, szerzyć stały ferment opozycyjny w kraju, zawracać sobie głowy błękitnemi ideałami, zużywać siły najzdolniejszych ludzi w jałowych szamotaniach się, ale na urzeczywistnienie tego programu nie zezwolę, ponieważ nadweręża on jedność państwa i łamie konstytucję istniejącą, która oprócz czechów zna również i jednaką otacza opieką niemców, zamieszkałych na tej samej ziemi św. Wacława pomiędzy lasem czeskim a zachodniemi wysłannikami Tatr.

Gdzież tu jest logika, która cechować powinna akcję nawet machiawelistyczną prawdziwych mężów stanu? Machiawelizm hr. Taafego wystarcza na podkopanie jego gabinetu, nie zdoła on ani wytrącić czechom z ręki ich sztandaru, ani nie podoba się do tego stopnia niemcom, aby rozgoryczenie pierwszych okupić przynajmniej zadowoleniem drugiej strony interesowancj.

Jeżeli hr. Taafe kołysanie się wieczyste na grzbiecie dwóch prądów uważa za produkcyjną sztukę rządzenia, to ostatnie dziesięciolecie jego rządów jest krytyką surową tego systemu. Niestety—pomimo najlepszych chęci—nie zażegnał on waśni narodowościowej, która rozogniła się w Austrji z zaświtaniem nowej ery konstytucyjnej; i owszem nienawiści wysubtylizowały się, rozgatunkowały, rozproszyły na atomy, z których każdy dumnie wygrzewa się na słońcu opozycyjnem i usiłuje zwrócić na siebie uwagę świata. Dzisiaj tyle jest już nieomal programów opozycyjnych w Austrji, ile narodowości. Zadowolonej niema ani jednej.

Socjaliści niemieccy postawili już 201 kandydatur swoich do parlamentu rzeszy, a podobno jeszcze 25 postawić zamierzają; wypadnie ztąd cyfra okrągła 230; sami jednak nie liczą na więcej, jak 40 mandatów; byłoby i to sporo, w parlamencie teraźniejszym, wybranym w r. 1887-ym, liczą ich 25.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej Carnot podpisał dekreta o wyborach uzupełniających do izby w miejsce unieważnionych. Sześć wyborów odbędzie się w d. 12-ym stycznia r. p., reszta w d. 26-ym Bulanżyści zamierzają wystąpić z całym bukiem. Organa monarchiczne z *Gaulois* na czele, wychodząc z założenia, że w kampanjach wyborczych frazes ni oręż nie znaczą tyle, co pieniądze, ogłaszają odezwy wzywające do składek na cele wyborcze. Kronika „skandaliczna” głosi, że pieniądze te mają być ofiarowane ubogim bulanżystom..

Agitację wyborczą ich stronnictwa rozpocząć ma meeting, zwołany na dzisiaj w Moulin de la Galette na Montmartre, celem założenia protestu przeciw uznaniu wyboru Joffrina. *Br. Z.*

Ateneum.

Ktokolwiek choćby pobieżnie poznał warunki, w jakich wydawany bywa tak u nas, jak i na całym świecie przeciętny dziennik informacyjny, nie dziwi się bezwątpienia charakterowi wiadomości, otrzymywanych co wieczór na drukowanej bibule. Dziś przynosi to, jutro owo; fakt nowy dziś, jutro staje się przestarzałym. Życie pędzi swoją drogą tak wartko, iż niepospolitej zręczności trzeba, aby niezliczoną ilość faktów w pewien ująć systemat, opracować o tyle o ile sumiennie i drogą krótszych czy dłuższych dziesięcio czy trzydziestowierszowych notatek podać do wiadomości czytającego ogółu. Dziennik, to telegram w literacką odziany formę.

Telegrafować szybko, wyczerpująco a dokładnie, popularyzować dla umysłów średnio rozwiniętych najnowsze zdobycze wiedzy, być szybkiem a niezawodnem echem wszelkich, choćby najdrobniejszych drgnięć w sferze życia umysłowego, literackiego, artystycznego, oto zadanie dziennika robionego gorączkowo, drukowanego gorączkowo, czytywanego gorączkowo. Z chwilą, gdy dziennik zaznaczył fakt, spełnił już swoje zadanie.

Są jednak fakta, nad któremi do porządku dziennego przechodzić niepodobna dlatego tylko, iż inne czekają na swoją kolej; są prądy społeczne, teorje naukowe czy literackie, kierunki myślenia czy tworzenia, nad któremi głębiej zastanowić się warto, jeżeli pragniemy żyć życiem ogółu w całem tego słowa

Z TEATRU.

Nowy dramat, a co ważniejsza oryginalny, to taka rzadkość na każdej pierwszorzędnej scenie, że nawet najmniej zamiłowaną do teatru publiczność jeszcze do pewnego stopnia porusza i ożywia. Do licha, takie rzeczy nie wschodzą jak grzyby po deszczu, a na dzieło prawdziwego talentu w tym najwyższym dziale poezji, ileż lat nieraz daremnie czekać przychodzi. My tak niewiele mamy tych dramatów w naszej literaturze, że oprócz Słowackiego, Krasińskiego, Romanowskiego...

Spostrzegam się na czas, że zawysoko zakroiłem; spuśćmy miarę! mam mówić o dramacie fantastycznym p. Stanisława hr. Rzewuskiego.

Autor „Ostatniego dnia Don Juana” przed dwoma tygodniami zamieścił na tem samem miejscu, jak nazwał: szkic literacki p. t. „Historja Don Juana”. Zdaje mi się, że właściwie miała to być przedmowa do wczorajszego przedstawienia, niby rodzaj wykładu o mającej się odegrać sztuce, rzecz obecnie wprowadzona w modę w niektórych francuskich teatrach, a specjalnie w Odeonie. Z owego wstępu hr. Rzewuskiego, z którego widać, że autor istotnie nad literaturą pracuje poważnie, że i filozofja, a przynajmniej jeden z najwybitniejszych idealistów, Kant, obcym mu nie jest, osiągnąć jednak łatwo było przekonanie, że piszący uzbierał już dużo wiadomości, tylko... tylko jeszcze dobrze nie wie, co z niemi zrobić...

Młody autor, niech daruje dorywcze porównanie, wygląda mi potrosze, jak ów górnik, który, zbrojny teorją, a nawet z lampką bezpieczeństwa w ręku, spuszcza się po raz pierwszy do nieznanej sobie kopalni, niezaopatrzony w busolę. „Jestem pesymistą, jestem realistą, moje zasady etyczne, moja filozofja”... A, mój Boże, co nas, publiczność, to zresztą bardzo chaotyczne *credo* p. Rzewuskiego obchodzi, kiedy my żądamy tylko jednej rzeczy: żeby artysta dał nam dzieło talentu, tej małej bagatelki tylko nam potrzeba, a całą resztę może już sobie zachować do swojego prywatnego, to jest pozascenicznego użytku. Ponieważ jednak p. Rzewuski w tej niby przedmowie stara się wyłożyć, oprócz wielu innych rzeczy, i zasadniczą myśl swojego utworu, więc tu już muszę stanąć na jego gruncie i wykazać to, co według siebie miał zamiar zrobić, a co właściwie zrobił.

Przedewszystkiem „Ostatni dzień Don Juana” nie ma nic wspólnego z „Don Juanem” Tenorio, a jest dalszym ciągiem, czy epilogiem, jak kto woli, „Don Juana Marany” Dumasa ojca. Gdyby p. Rzewuski, zamiast wyliczać wszystkich znanych dotąd Don Juanów, w czem zresztą wielu opuścił, między innymi Don Juana austrjackiego, był opowiedział, choć pokrótce, treść utworu Dumasa ojca, byłby choć trochę ułatwił publiczności zorjentowanie się w swoim utworze, który, szczególniej w pierwszej połowie, jest tak pogmatwany, że staje się zupełnie niezrozumiałym dla nieznających pierwowzoru.

Muszę wyręczyć autora, choćby w sposób najbardziej sumaryczny.

W domu Maranów, według legendy Dumasa ojca, dwa duchy opiekuńcze walczą o wpływ nad starym rodem Kastylji, jak zwykle: anioł i duch ciemności. Z mocy wyroków wyższych duch światła i miłości ujarzmił szatana i dopóty trzymać go będzie pod zwycięzką stopą, dopóki jeden z Maranów nie popełni zbrodni. Z rozpoczęciem dramatu kona właśnie dzielny niegdyś wojownik Don Luiz Marano, a syn jego Don Juan czuwa nad łożem ojca. Brat starszy, Don Jose, urodzony z niewolnicy, bawi w Sewilli przy boku narzeczonej Teresy, a konający ojciec, chcąc go uprawnić i prawa starszeństwa mu nadać, wezwał właśnie księdza Dom Mortesa, aby mu odpowiedni akt wręczyć. Don Żuan sztyletuje księdza, ojca dobija brakiem opieki i jako jedyny dziedzic imienia i majątku Maranów, popełnia cały szereg zbrodni, strasznięjszych jedna od drugiej; dobry anioł go opuszcza, a zły duch staje się jego nierozłącznym towarzyszem.

Dla zrozumienia jeszcze dramatu hr. Rzewuskiego trzeba pamiętać z całej olbrzymiej legendy dumasowskiej trzy epizody. Pierwszy, że Don Juan uwiódł Donnę Teresę, narzeczoną brata, w scenie zupełnie naśladowanej z I-ej części Fausta (brylanty, przekupienie opiekunki i t. d.) i że porzucona przez niego skończyła utopieniem w nurtach rzeki Manzanares; drugi, że zabił Don Josego, swojego brata, w pojedynku i trzeci wreszcie, że ów dobry duch domu Maranów wyprosił w niebie, aby mu było wolno przez miłość dla Don Juana wcielić się na ziemi w mniszkę, siostrę Martę, która nie mogąc nawrócić grzesznika, umiera z nim razem w klasztornej celi, narażając przez miłość dla niego swoje zbawienie wiekuiste.

znaczeniu. W sprawach ogólniejszego znaczenia społecznego, w kierunkach nowych, tak naukowych, jak literackich, niezmiernie pożądaną jest praca uczciwa kierowników opinji publicznej, która tak łatwo a tak chętnie schodzi na manowce. Uogólnianie zjawisk życiowych, wysnuwanie wniosków i poddawanie istniejących prądów krytyce umiejętnej należy w bardzo szczupłym zakresie do dziennika. Koniecznym tu jest podział pracy. Dziennik zrobił swoje, niech tygodniki i miesięczniki rozpoczną swoje.

Do takich pism miesięcznych, które najtrafniej pojęły i spełniają swoje zadanie w zakresie nauki i literatury, należy *Ateneum*, miesięcznik, kończący obecnie piętnasty rok istnienia. Pismo to, założone nie dla spodziewanych zysków, nie dla zadowolenia widoków osobistych, lecz powołane do życia zamiarami społecznej natury, miało od początku istnienia ściśle wytknięty kierunek, który z konieczności nie zawsze odpowiadał powierzchownym często upodobaniom większości. *Ateneum* nie lekceważyło wprawdzie nigdy tych upodobań i usposobień, bo warunkują one poparcie ogółu, a bez tego wszelkie usiłowania muszą iść na marne. W każdym jednak wypadku, gdy naprzeciwko siebie stawały dwa względy: przeświadczenie o pożytku i możność zyskania poklasku, popularności,—pismo wybierało pierwsze. Nieraz więc trzeba było zamieszczać prace, o których redakcja wiedziała z góry, że nie przypadną do smaku większości; pomieścić je jednak w sumiennie prowadzonem piśmie należało, bo były pożyteczne i słuszne. Kierując się zasadą pożyteczności, *Ateneum* z zupełną świadomością zarabiało na zarzut „nudziarstwa", gdyż w tem nudziarstwie tkwiły ziarna prawdy, gdyż to nudziarstwo, wymijając błyskotki i pusty zgiełk życia, dotykało szarej podstawy bytu trwałego, walczyło o chleb dla duszy, potrzebny nietylko na dziś, ale i na jutro. Czy tego rodzaju praca, oddziaływanie przeciwko jednostronności panujących prądów, poważniejsze słowo wśród lekkiego szczebiotu feljetonów zyskało sobie posłuch i uznanie w ciągu lat piętnastu?

Odpowiedzieć tu można: tak i nie.

Tak—bo nieliczne jednostki, umiejące odczuć znaczenie poważniejszej strawy umysłowej, darzyły stale *Ateneum* zaufaniem, bo ogół inteligentny uznawał w niem pismo, niezadawalniające się jedynie wrażeniami, lecz pragnące poznać gruntownie zjawiska życia; nie — bo materjalnego poparcia miesięcznik nie znajduje dotychczas w tej mierze, na jaką ze względu na swą pożyteczność zasługuje. Niejednokrotnie stawiano pytanie, dlaczego miesięczniki poważne, tak rozpowszechnione gdzieindziej, u nas wegetowały zaledwie, podtrzymywane ofiarami materjalnemi ludzi dobrej woli. Czy temu winna nieprzezwyciężona jakaś gnuśność umysłową, czy może nieumiejętne kierownictwo miesięczników, jako drukowanych pośredników pomiędzy światem cywilizowanym a ogółem czytelników inteligentnych?

I jedno i drugie potrosze... Tylko, że do *Ateneum* zarzutu nieumiejętnego prowadzenia stosować niepodobna, przeciwnie przez lat kilkanaście pismo darzyło, czytelników pracami gruntownemi, rozbiorami ważniejszych urządzeń społecznych czy naukowych przez wytrawne pióra kreślonemi.

Zkądże ta obojętność ogółu?

Na szczęście *Ateneum* nie straciło sił do pracy. Przeciwnie po latach piętnastu redakcja widzi braki pisma, pragnie je usunąć, chce prowadzić dalej pracę, która wielkie oddała już czytającemu ogółowi usługi. Kierownicy pisma potrafili zgromadzić około siebie najdzielniejsze siły, a dążności redakcji w zakresie programatu społecznego odzywały się głośnem echem w kołach inteligencji naszej. Obecnie redakcja *Ateneum* bardzo słusznie domaga się poparcia dobrych usiłowań i wyraża ufność, że do owocnego rozwoju działalności pisma dopomogą mu liczni czytelnicy, którzy szczerze i gorąco ukochali sprawy naszego postępu.

Chcemy wierzyć, iż miesięcznik Piotra Chmielowskiego nie zawiedzie się na tej ufności.

K. W.

Poczty w Chinach.

Nie najnowsza to sprawa—poczty w Chinach.

To też nie wspominamy tu o niej, jako o objawie cywilizacyjnym, zaczerpniętym z łona cywilizacji zachodu, przeciwnie, jakkolwiek nie pozbawiona jest względnych zalet, myszką trąci, a ztąd posiada pewne oryginalne strony i tem nas tu głównie zajmuje.

Rzekliśmy wyżej, iż nie pozbawiona jest pewnych zalet. Należą do nich: względne bezpieczeństwo przesyłek pocztowych i szybkość, z jaką dochodzą miejsca przeznaczenia.

Depesze rządowe wyprawiane bywają za pośrednictwem ludzi, wyłącznie do tego przeznaczonych, a pozostających pod zarządem ministerjum wojny w Pekinie.

Na wychudłych szkapach przenoszą się dość szybko ze stacji na stację, a ważne rządowe dokumenta wędrują niekiedy w ten sposób około 45-iu mil naszych dziennie.

W każdem z chińskich miast znaczniejszych istnieją urzędnicy pocztowi, od których zawisła jest jedna prowincja lub więcej.

Odpowiadają oni za całość i bezpieczeństwo przesyłek, płacąc odszkodowanie w razie zagubienia której z nich; treść przesyłki oznaczana bywa przy oddawaniu jej na pocztę; porto opłaca się w stosunku do jej wartości.

Zwyczajni listonosze chodzą przeważnie pieszo, używają jednak czasem osłów, które też często na głównych drogach państwa spotykamy, a które z punktualnością chronometru posuwają się naprzód. Pomimo, iż osłom towarzyszy tylko najemnik, niełatwo byłoby je skraść, ktoby je bowiem chciał czy to ze zwyczajnej drogi sprowadzić, czy to dwie naraz bez wytchnienia przebyć stacje, temu zwierzę, na zasadzie wrodzonego mu uporu, stawiłoby opór nie do pokonania, chybaby je siłą ciągnąć wypadło.

Objuczeni 80-iu funtami pak, paczek i listów, kłusują listonosze milę na godzinę aż do następnej stacji, gdzie już czeka na nich świeży osieł i świeży posłaniec i pocztę wiezie dalej dniem i nocą, bez względu na stan pogody.

Aby łatwiej obowiązki swoje spełniać, pocztowi ci posłańcy zachowują odpowiednią djetę, t. j. nie najadają się nigdy w zupełności, a tylko, jak twierdzą chińczycy, od $^{6}/_{10}$—$^{2}/_{10}$ całości; odżywiają się za to często, przy każdem odezwaniu się głodu.

Oczywiście służba tego rodzaju nielada sił wymaga, to też listonosze rekrutują się z najzdrowszych osobników warstw robotniczych, przytem, co w Chinach jest niezmiernie ważnym warunkiem, ludzie to winni być bez przesądów, nie wierzący w gusła, widma, czarownice, djabły, przed któremi, jak wiadomo, każdy prawowity obywatel państwa niebieskiego drży ze strachu.

Opłata porta jest bardzo niska. List, wyprawiony z Pekinu do Hankau, a więc na odległość w prostej linji 150-iu mil, wynosi zaledwie około 40 fen.

Kupcy używają również często posłańców pocztowych, powierzając im nieraz cenne przesyłki. Że jednak drogi w Chinach, a szczególniej w pewnych okolicach państwa, nie należą do najbezpieczniejszych, od czasu do czasu bowiem przeciągają niemi całe bandy opryszków, kupcy zatem, w razie ekspedjowania cenniejszych przesyłek, wynajmują straż, złożoną zwykle z kilku ludzi, umyślnie w służbie tej ćwiczonych. Każdy z nich winien być w stanie jeżeli już nie siłą, to przynajmniej zręcznością pokonać 5—6 napastników.

Aby przyzwyczaić się i wyćwiczyć do walki z przeważającemi siłami, strażnicy ci oryginalnego używają sposobu. W wysokich szopach zawieszają u dachu na długich linach ciężkie wory z piaskiem. W pośrodku tych worów staje jeden ze strażników i uderzeniami pięści wprawia je w ruch po kolei. Worki rozpoczynają wtedy taniec, bujając się na wszystkie strony, a strażnik stara się je odbijać, tak, aby go żaden nie dosięgnął, utrzymując je przytem wciąż w ruchu.

W razie braku zręczności ze strony zapaśnika, ciężkie wory raz wraz powalają go o ziemię. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zajmuje się nieustannie kwestją wiejskiego przemysłu drobnego. W celu poparcia tego przemysłu, ministerjum zamierza urządzić w kilku punktach handlowych składy wyrobów wiejskich. Donoszą o tem *Mosk. wied.*

= Główna ekspedycja papierów państwowych przygotowała już znaczny zapas marek oszczędnościowych dla czynienia wkładów w kasach pocztowo-telegraficznych. Na markach znajduje się herb państwowy z insygniami poczt i telegrafów, w ramce, ornamentowanej listkami. Kolory marek są następujące: 25-kopiejkowych tło bronzowe, rysunki ciemno-bronzowe; 50-kopiejkowych tło ciemno-bronzowe, rysunek czarny; rublowych jasno-bronzowy, rysunek pomarańczowy; 3-rublowych tło jasno-bronzowe, rysunek zielony; 5-rublowych tło jasno-bronzowe, rysunek niebieski. Papier marek biały.

= Podług ostatniego rozporządzenia głównego zarządu poczt i telegrafów, nowe kasy pożyczkowo-

---

Tu kończy się Dumas ojciec, a zaczyna się dramat naszego autora.

Cień Marty rozmawia z cieniem ojca Don Juana, i tu staje ów „kategoryczny *imperativ*", który tak obszernie przedstawia i rozbiera p. Rzewuski w swojej przedmowie. Don Juan z najwyższych wyroków otrzymuje dzień zwłoki, aby w tym ostatnim dniu swojego życia zyskać przebaczenie za wszystkie zbrodnie spełnione i morderstwa, tylko na zasadzie przebaczenia, jakiego sam komuś udzieli za doznaną krzywdę.

Jak widzimy, etyka autora nie jest bardzo wymagająca, a jego sprawiedliwość przedwieczna nie żąda zbyt wiele, więc zdawałoby się przynajmniej, że tak skromne warunki zadośćuczynienia już chyba Don Juan wypełni sumiennie i tylko trzeba, żeby akcja dramatu nastręczyła mu odpowiednią po temu sytuację. Otóż w wymyśleniu tej sytuacji nasz autor jest istotnie bardzo oryginalnym. Don Jose (nie wiem dlaczego przez p. Rzewuskiego przezwany Don Luizem) nie zginął w pojedynku, Donna Teresa nie utopiła się w Manzanaresie, ale za to pobrali mniemani nieboszczykowie i pod zmienionemi nazwiskami Manoela i Olimpji żyją spokojnie od lat szesnastu w Walencji, gdzie wychowują za własnego syna Don Carlosa, owoc miłości Donny Teresy z Don Juanem. Don Juan, wyszedłszy z chwilowego letargu i dowiedziawszy się od swojego lokaja Sganarela (ten zapożyczony od Moljera, bo go u Dumasa nie ma), że brat modlił się za niego, a bratowa go przeklinała, jako wstęp do rehabilitacji moralnej postanawia się nad nimi zemścić (za co?); więc bratową uwiedzie na nowo, brata zabije w pojedynku, ale tym razem już skutecznie, no i ażeby nie wyjść z wprawy, mimochodem zadaje śmiertelną ranę młodziutkiemu Don Carlosowi, o którym wie tylko, że jest jego bratankiem, i zarzyna nawpół dzieciaka, broniącego dobrej sławy znieważonej matki.

Potworny plan udaje się zbrodniarzowi, pozbawionemu wszelkich ludzkich uczuć; Olimpja-Teresa ulega mu i zgadza się na ucieczkę z domu męża z dawnym kochankiem, Don Luiz przystaje na pojedynek; ale wnoszą umierającego Don Carlosa i Don Juan dowiaduje się, że to jego syn. Tu następuje owa kara i pokuta, która ma zbawić Don Juana; bo gdy błaga konające dziecko o przebaczenie za śmierć, tak ohydnie mu zadaną, syn ostatkami sił wymierza mu policzek. I Don Juan jest wspaniały, że tę „swoją krzywdę" przebacza, a nie mogąc się zemścić nad własnym synem, ani przeżyć „takiej hańby", przebija się, *zbawiony*, bo spełnił „kategoryczny imperatyw", postawiony mu w prologu przez autora. Zresztą, abyśmy już żadnej wątpliwości co do ocalenia Don Juana od mąk wiekuistych nie mieli, pojawiający się w świetlanem promieniu duch Marty przy jego zgonie, najsolenniej nas o jego zbawieniu upewnia.

Z opowiedzianej treści widzicie, że ten „Ostatni dzień Don Juana" wygląda potroszę na brednie, ot, jak się to mówi poprostu, na jakieś duby smalone, a jednak... jednak choćbym miał stanąć odosobniony, wbrew zdaniu wszystkich, którzy tak nieprzychylnie nowy utwór młodego autora przyjęli, ja w nim czuję talent. Pomysł jest chybiony, boć nareszcie bije w oczy, żeć przecie Don Juan nie mógł dodusić swojego konającego syna, że zatem ani aktu skruchy, ani żadnej rehabilitacji moralnej nie dopełnił; że przeciwnie w swoim dniu ostatnim dodał kilka zbrodni nowych do dawnych. Charaktera mogłyby być stworzone tylko grą artystów, jako dalszy rozwój dumasowskiego tekstu i to o tyle tylko, o ile ten tekst byłby bardzo dokładnie znanym publiczności. Ale w tym dramacie jest siła, jest groza sytuacji, jest owa szerokość tonu, sposób traktowania, w którym czuć artystę. Język naprzykład jest w wielu miejscach bardzo słaby, niepoprawny, zaniedbany nawet, ale przychodzi sytuacja, która unosi autora, odczuł ją; w tej chwili forma się zmienia, jak na zawołanie przychodzą mu słowa jędrne, zwięzłe, dosadne, takie właśnie, na jakie tylko prawdziwy talent dramatyczny zdobyć się umie. Są dwie sceny szczególniej w dramacie hr. Rzewuskiego, które lepiej mi każą wróżyć o jego przyszłości pisarza scenicznego, niż wszystkie tezy, jakichby w szkicach literackich chciał bronić. Pierwsza z nich, to w obrazie trzecim owo rozbudzenie nanowo przez Don Juana uśpionej namiętności Teresy. Brzydzi się nim, pogardza, wie, że ją uwiódł i porzucił sromotnie, a jednak siła pierwszego uczucia w życiu jest tak niepokonaną, że ją rzuca pod jego nogi, jak niewolnicę. Ten człowiek był jej pierwszym kochankiem, ona jest jego rzeczą, jego własnością i siła nieprzeparta pociągnie ją zawsze w jego ramiona!

Druga taka scena, to znowu w obrazie czwartym przebaczenie Don Luiza. Kobieta, której wszystko poświęcił, zdradziła go, brat, który go chciał zabić i uwiódł mu narzeczoną, jeszcze raz porywa mu żonę, a on mogąc się zemścić najstraszliwiej, gdy głos ogólny prawo mu do tego przyznaje, przebacza, bo jest chrześcjaninem.

oszczędnościowe otwarte będą przy wszystkich urzędach pocztowych bez względu, czy w danej miejscowości egzystują lub nie kasy oszczędności miejskie lub banku państwa.

= P. o. oberpolicmajstra wydał pozwolenie zarządowi gminy starozakonnych na zbieranie ofiar dla ubogich żydów na kupno węgla kamiennego i drzewa oraz mąki paschalnej. Policja wykonawcza otrzymała polecenie dopilnować, aby zbieraniem składek zajmowały się wyłącznie osoby do tego upoważnione i tylko pośród swoich współwyznawców.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra mianowano komisję egzaminacyjną dla specjalnego egzaminowania policjantów niższych stopni. Prezesem tej komisji jest komisarz cyrkułu jerozolimskiego, kapitan Sokołow, a członkami: rotmistrz Dynga i porucznik Rogal-Lewicki.

= Projekt zmian w ustawie szpitalnej, obowiązującej wszystkie szpitale cywilne w Królestwie Polskiem, wypracowany przez specjalną komisję po przychylnem zaopinjowaniu go przez radę miejską dobroczynności publicznej, przesłano już do zatwierdzenia władzy wyższej.

= W uzupełnieniu wiadomości o projekcie przeniesienia na folwark świętokrzyski szpitala Dzieciątka Jezus i utworzenia na terytorjum dzisiejszego szpitala nowych ulic, dodajemy, że podług planu regulacyjnego kościołek szpitalny nie ulegnie rozebraniu.

= Czynności w banku dyskontowym warszawskim załatwiane będą do wtorku, godz. 12-ej w południe, jak również w kasie pożyczkowej przemysłowców warszawskich. Otwarcie tej ostatniej nastąpi w d. 27-ym b. m.

= Na utrzymanie w r. p. dwóch posterunków ratunkowych, t. j. dwóch wioślarzy i czółen na Wiśle przy brzegu warszawskim i praskim, magistrat wyznaczył z funduszów kasy miejskiej 400 rs.

= Po ukończeniu robót około uporządkowania i zniwelowania cmentarza na Brudnie, przez co powiększyła się znacznie przestrzeń użytkowa, J. E. arcybiskup Popiel dokona w poniedziałek poświęcenia nowo rozszerzonego cmentarza.

= Wszyscy lekarze zostali zawezwani przez urząd lekarski, aby przy wydawaniu świadectw o śmierci, oprócz wyszczególniania charakteru choroby, nadmieniali za każdym razem na kartkach, czy choroba, która zgon sprowadziła, była zaraźliwą, czy też nie. Wiadomości te są niezbędne urzędnikowi, przyjmującemu zamówienia na karawany, a to w celu uproszczenia jego zajęć, tyczących się porządku wysyłania karet pogrzebowych i karawanów dla pochowania zwłok osób, zmarłych skutkiem chorób zaraźliwych.

= Na 122 zakłady spożywcze, zrewidowane w ciągu tygodnia, w 11-tu znaleziono nieświeże lub zafałszowane produkta; właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Dla szczegółowego obejrzenia pod względem techniczno-budowlanym, sanitarnym i bezpieczeństwa ogniowego młyna parowego pod nr. 27-ym przy ul. Wilczej, oraz wskazania środków, zabezpieczających życie i zdrowie robotników, jak również usunięcia rozmaitych niewłaściwości ustroju fabryki, mianowano specjalną komisję z udziałem: podpułkownika Andzaurowa (przewodniczący), komisarza cyrkułu łazienkowskiego, lekarza miejskiego, brandmajstra, budowniczego, mechanika gubernjalnego i oddzielnie zaproszonego inspektora fabrycznego, dr. Swiatłowskiego. Komisja ta ma zejść na grunt pojutrze, o godzinie 10-ej rano.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 67-iu osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne za nieprzemianowanie nazwisk żon.

= Z ośmiu szpitali miejskich, według raportu z dnia wczorajszego, tylko w jednym, starozakonnych, są trzy wolne łóżka w oddziale chorób wewnętrznych, w innych wszystkie miejsca zajęte.

= *Ogrodnik polski* w ostatnim swoim zeszycie podaje tabelę urodzaju wszelkiego rodzaju owoców w r. b. w celniejszych ogrodach kilkunastu gubernij. Wskazówka to bardzo przydatna dla prowadzących handel owoców i producentów.

= Lokal Towarzystwa wioślarskiego, z powodu uroczystych świąt Bożego Narodzenia, zamknięty będzie przez trzy dni, t. j. od d. 24—26-go b. m. włącznie.

= Ferje świąteczne w średnich zakładach naukowych prywatnych i rządowych rozpoczęły się z dniem dzisiejszym.

= Nauczycielem rysunków i kaligrafji w wyższej szkole rzemieślniczej w Łodzi mianowany został p. Łytkin, wychowaniec strogonowskiej centralnej szkoły.

= Okrąg naukowy warszawski wydał następującym osobom patenta: domowej guwernantki p. Walentynie Kiriejew; domowych nauczycielek: pp. Marj- Złoczewskiej, Katarzynie Kuzniecow, Hindzie Kagalównie, Antoninie Cichowskiej, Stefanji Annie Nowickiej, Nadziei Federenko i Annie Juljannie Borkowskiej, i początkowej miejskiej nauczycielki p. Zofji Grodzickiej.

= Lekarzem pierwszego gimnazjum żeńskiego mianowany został p. Pokrowski, lekarz progimnazjum drugiego.

= Kurator okręgu naukowego, r. t. Apuchtin, w dniu wczorajszym wyjechał do Lublina.

= JE. ksiądz biskup Kossowski, administrator djecezji płockiej, w dniu wczorajszym wyjechał do Płocka.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Ostatni dzień Don Juana" powtórzony będzie jutro w teatrze Wielkim.

* W teatrze Rozmaitości jutro „Hrabia René" z panną Wisnowską w roli tytułowej.

* Teatr Mały daje jutro po raz piąty krotochwilę „Nerwy", w towarzystwie wodewilu „Nad Wisłą".

* Grywana z powodzeniem w paryskim *Gymnase* komedja w jednym akcie Wiliama Busnacha p. t. „Chateau Yquem" rozdana została w Rozmaitości do nauki.

Obsadę tworzą panie Lüdowa i Noiretówna oraz pp. Szymanowski i Tatarkiewicz.

* Na scenie teatru Małego odbyła się dzisiaj próba czytana z jednoaktowej krotochwili, skreślonej przez pacjenta p. t. „Influenza".

Okolicznościowy ten utwór odegrany będzie pierwszy raz w przyszłą sobotę.

Główną rolę objął p. Morozowicz.

* W przyszłym tygodniu przybywa do Warszawy panna Ella Russel.

Artystka zaangażowana jest na dwanaście gościnnych występów.

* Z powodu przedłużającej się niedyspozycji panny Pattini, zaszła dziś zmiana widowiska w teatrze Wielkim.

W miejsce projektowanego „Rigoletta", afisz zapowiedział „Straszny dwór" Moniuszki.

= Tanie kuchnie.

Podczas świąt Bożego Narodzenia nie będą wydawane obiady w tanich kuchniach.

W trzecie święto wydawane będą tylko na zamówienia.

= Bazar ruchomy.

Do podanej w rannym numerze *Kurjera* listy pań, zasiadających w dniu dzisiejszym przy kasach sklepowych na rzecz kolonij letnich, wkradła się pewna pomyłka, a mianowicie w składzie herbaty „Kjachta" Ratyńskiego przy alei Jerozolimskiej pod nr. 84-ym dyżurować będą rzeczywiście rano panie: Zofja Ryszkiewiczowa z panną Zofją Geneli, po południu zaś doktorowa Gulińska z p. Kazimierzową Gagatnicką.

Na jutro lista bazarowa zapowiada udział następujących sklepów i gospodyń:

Zakład fotograficzny Karolego i Puscha przy ulicy Miodowej pod nr. 1-ym panie: br. Aleksandra Lüdowa z panną Jadwigą Czakówną.

Skład herbaty Ratyńskiego pod firmą „Kjachta" przy alei Jerozolimskiej pod nr. 84-ym panie: mecenasowa Antonina Pilecka z pannami: Wandą Krajewską i Felicją Żabicką.

Magazyn ubiorów dziecinnych Gundelach, Nowy-Świat nr. 53-ci, panie: hr. Wincentowa Walewska z córką Lilą.

Księgarnia „Krajowa" Pruszyńskiego na Krakowskiem-Przedmieściu panie: Jadwiga z Kołobrzeg-Kolbergów Wernerowa z pannami Ewą Grabkowską, Heleną Wernerówną, Cecylją Królikowską i Walerją Wanke.

W składzie bielizny i krawatów Fertnera, Nowy-Świat, róg Świętokrzyskiej, panie: Leopoldyna z Lachnickich hr. Edwardowa Chrapowicka i Anna z Werników Karolowa Hildtowa z siostrą Heleną Wernikówną.

Listę pań, mających asystować w dniu jutrzejszym przy kasie salonu spółki artystycznej na Nowym-Świecie, komitet uzupełni dopiero po południu.

= Bal studencki.

Zabawa tańcująca, znana pod tą nazwą, a oddawna już stanowiąca punkt kulminacyjny karnawałowego ożywienia, odbędzie się w tym sezonie d. 29-go stycznia.

Organizatorowie balu przygotowują dla dam rozmaite niespodzianki, a między innemi karneciki— prawdziwe cacka, ozdobione rysunkami i akwarelkami znanych artystów.

Karneciki te po balu nawet nie utracą wartości; nie przestając być miłą pamiątką z zabawy, będą mogły znaleźć właściwe dla siebie miejsce wśród owych

---

„Takie sceny dobre są do mówienia w kościele na kazalnicy", mówił ktoś wczoraj koło mnie. Ej nie! takie rzeczy dobre są do słuchania wszędzie, bo taki Don Luiz, spotkany choćby w krainie fantastycznego dramatu, godzi z ludźmi i darować im można wiele, gdy się bodaj w imaginacji na jednego takiego *człowieka* zdobyć mogą.

Warunków do dłuższego życia na scenie „Ostatni dzień Don Juana" nie posiada, niemniej przeto za zasługę mam dyrekcji, że go wystawiła, bo obowiązkiem względem literatury krajowej jest wystawianie choćby wadliwych prac oryginalnych, o ile nie są utworami tuzinkowemi, a widnieją w nich odbłyski talentu. Kto za to nie spełnia swojego obowiązku, to publiczność, która nie zapełniła teatru na pierwszem przedstawieniu oryginalnego dramatu, czy źle uprzedzona do niego z góry, czy... Nie będę szukał powodów, ale wiem, że tak być nie powinno. Któż będzie dbał o scenę i sztukę, jeśli sami o nią dbać nie będziemy? Wielka pora pomyśleć i zastanowić się, że te pustki w teatrze na dramacie i komedji zaczynają być groźne i że tu chodzi o przyszłość instytucji, której pod żadnym pozorem narażać nam nie wolno.

O artystach grających w nowym dramacie nie mogę mówić obszerniej, bo miejsca mam już na to zamało, a zwykłem motywować moje oceny. Wogóle z winy autora charaktery osób mało mają konsekwencji. Don Juan, rola główna, wobec przewodniej myśli zemsty, którą mu autor tak nielogicznie narzuca, nie może się utrzymać w charakterze uwodziciela, który przecie jego typowość stanowi. A jednak ten Don Juan powinien zostać wiernym przynajmniej swojemu nazwisku i być szczerym, gdy Teresę posiąść na nowo pragnie, boć czemże by ją pociągnął, jeżeli nie będzie w nim siły namiętności; autor tymczasem tak fałszywie informuje aktora, zdaniami urywanemi na stronie, że go derutuje zupełnie i naturalnie p. Leszczyński, mimo widocznie bardzo starannej pracy nad rolą, musi w tej najlepszej swojej scenie prowadzić tak zwaną grę podwójną (*double jeu*), a tem samem osłabia wrażenie, jakie powinien wywołać na Teresie.

P. Kotarbiński jedną piękną scenę w obrazie czwartym musi opłacić całym szeregiem ślamazarnych sytuacyj, z których najpoprawniejsza dykcja nic nie wydobędzie. Najwdzięczniejsze zadanie miał p. Szymanowski i uposażył Sgancrela w humor, którego artysta ma poddostatkiem dla wszystkich moljerowskich Seapin'ów i Lubin'ów, a że i ton i styl ich pochwycił wybornie, więc tylko żałować przychodzi, że go w tych rolach widujemy tak rzadko.

Panna Marcello grała z wielkiem uczuciem, nawet może z za wielkiem od początku rolę Teresy; zresztą dobrze to, że artystka takim zapasem łez rozporządza, bo komu innemu przez pięć tak długich obrazów zbrakłoby ich napewno. Powinna jednak p. Marcello oszczędzać głosu i trzymać go koniecznie w granicach naturalnych; forsowanie szczególniej w zbyt wysokim lub niskim rejestrze razi i odbija się widocznem zmęczeniem, które wczoraj szczególnie uczuć się dawało. Może to tylko osłabienie lub chwilowa niedyspozycja, ale w każdym razie piękny głos trzeba starannie pielęgnować, boć to przecie największy skarb aktora, a nadużycie zużywa go przedwcześnie, jak zresztą wszystko na tym świecie.

Panna Noiret mówiła bardzo ładnie, ale nader sumiennie ucharakteryzowała się na nieboszczkę, a przy oświetleniu z góry rysy nabrały zbyt ostrych konturów z wielką krzywdą urody artystki, a takiej abnegacji rola od niej nie wymaga.

Panna Trapszówna wykazała w Don Carlosie, że ma wiele kwalifikacji do ról lirycznych, tak, jak p. Trapszo w roli ducha, że stara gwardja każdego posterunku dobrze bronić potrafi.

Pani Szymanowska, pp. Grzywiński, Sikorski, a nawet nowy nabytek, p. Czarnecki, w mniejszych rolach dobrze dopełniali starannej całości dramatu, który wyreżyserowany i wystawiony był wzorowo w najdrobniejszych szczegółach kostjumów i rekwizytów, do czego nas już oddawna p. Tatarkiewicz przyzwyczaił. Pomysł rzucenia obrazu ducha na scenę przez latarnię magiczną uważam też za bardzo szczęśliwy, z czasem może się da to rozszeszyć i do tła dekoracji, jak u majningeńczyków, co byłoby pożądanem, szczególniej dla wywołania dobrych złudzeń burzy i deszczu.

Kazimierz Zalewski.

ładniutkich drobnostek, zdobiących elegancki buduar.

Na balu naturalnie grać będzie Lewandowski.

= U cyklistów.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Towarzystwie cyklistów posiedzenie komitetu łącznie z komisją zabaw, na którem postanowiono, iż projektowany bal dany będzie w salach resursy obywatelskiej d. 8-go lutego.

Znane z energji i żywotności Towarzystwo dokłada wszelkich starań, aby pierwszy ten „bal cyklistów" był jednym z najświetniejszych w nadchodzącym karnawale.

Przygotowania i niespodzianki trzymane są w ścisłej tajemnicy, sylf nasz jednak zdołał o tyle uchylić jej zasłonę, że wiemy o kontredansie panów na bicyklach przy dźwiękach orkiestry Lewandowskiego, o niezwyklem i nadzwyczaj gustownem emblematycznem ozdobieniu westybulu kwiatami, o nadzwyczajnych karnetach itd.

Bal powinien zrobić *furore*!

Termin ogólnego zebrania jeszcze nie został oznaczony, odbędzie się ono prawdopodobnie także w lutym, gdyż komisja rewizyjna nie ukończy wcześniej swoich czynności.

Tymczasem zarząd rozesłał członkom blankiety do wypełnienia ich nazwiskami proponowanych na urzęda kandydatów; na zasadzie tych przedwyborczych deklaracyj komitet uformuje odpowiednią listę kandydatów, zgodną z opinją ogółu członków.

= U wioślarzy.

Zabiegliwy i energiczny komitet Towarzystwa wioślarskiego występuje z nowością.

Będzie nią „choinka" dla dzieci członków i gości wprowadzonych.

Odbędzie się ona d. 29-go b. m., o godz. 6-ej wieczorem.

W dwa dni później, t. j. d. 31-go b. m., w wieczór sylwestrowy, dana będzie zabawa tańcująca dla członków, ich rodzin i gości wprowadzonych.

Bilety wydawane będą przez trzy wieczory, poprzedzające tę zabawę.

= Wystawa ogrodnicza.

Wczorajszego wieczoru w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbyło się posiedzenie członków komitetu wystawy pod przewodnictwem p. Józefa Kaczyńskiego.

Budżet przyszłorocznej wystawy został już w całości i szczegółach wygotowany i prezes komitetu na ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa ogrodniczego przedstawi odpowiedni referat z żądaniem wyasygnowania potrzebnego funduszu.

Program wystawy i wszystkie przepisy zostały już przetłumaczone na język urzędowy dla przesłania zarządowi Towarzystwa.

Sekretarz komitetu, p. Teodor Paprocki, zawiadomił, iż wystawia dział literatury ogrodniczej w bieżącem stuleciu i do tej pory posiada już 830 dzieł przygotowanych.

Drugi sekretarz komitetu, p. Władysław Łuba, z powodu choroby prosił o zwolnienie.

Podanie to przyjęto i na miejsce p. Łuby wybrano sekretarzem p. Walerego Kronenberga.

= Nowa ślizgawka.

Urządził ją ogród zoologiczny.

Urządzenie to pozostaje w związku z całkowitą przeróbką sadzawki do niedawna zbyt głębokiej, a pozbawionej regularnego odpływu, a więc i możności odświeżenia wody.

W r. b. dno sadzawki zostało wyrównane i zasypane kilkoma tysiącami fur gliny do właściwego poziomu, sadzawka zyskała połączenie z świeżo zaprowadzonym wodociągiem, z którego może być w miarę potrzeby zasilana, na wiosnę zaś otrzyma odpływ do kanału przechodzącego przez ulicę Bagatela.

Urządzenie to zapewni zawsze świeżą wodę dla ptactwa wodnego i pozwoli dział ten wzbogacić i urozmaicić.

Obecnie nad sadzawką stanął wygodny pawilon przeznaczony na garderobę dla ślizgających się, którzy za tę dodatkową przy zwiedzaniu ogrodu przyjemność, nie uiszczają żadnej opłaty.

= Dla bezpieczeństwa.

Z nastaniem pory częstych gołoledzi, powodujących nieraz smutne wypadki, magistrat własnym kosztem przyprowadza do porządku chodniki i przejścia na ulicach z kamieni gładkich.

Od kilku dni w różnych punktach miasta pracują kamieniarze, wykuwający młotami nacięcia w kamieniach.

= Zużyte schody.

Jedna z naszych prenumeratorek z Krakowskiego Przedmieścia zwraca uwagę na fatalną pułapkę w postaci schodów kamiennych, po których idący od kościoła po-karmelickiego na Bednarską muszą zstępować.

Schody są tak starte i zużyte, że podczas mrozów z powodu oślizgnięcia przejście jest niebezpieczne.

Bywają dnie, w których po kilkanaście osób upada, a niektóre ulegają fatalnym wypadkom.

W imię bezpieczeństwa przechodniów, reparacja schodów staje się nieodzowną.

= Spór.

Wspominaliśmy wczoraj, iż jedna ćwiartka losu, na który padła główna wygrana, znajduje się w częściowem posiadaniu p. Mazurkiewicza z Lublina.

Obecnie dowiadujemy się, iż wypłata wygranej, na tę ćwiartkę przypadającej, została zakwestjonowana.

Głównym właścicielem ćwiartki jest p. Bogusz, który odstąpił jej część panu M.

Ostatni już po wyjściu losu usiłował skłonić pana B. do ustępstwa, za które ofiarował mu nawet sumę znaczniejszą, nie w gotówce wszakże, lecz w wekslu.

Zgoda jednak nie nastąpiła i dlatego, do czasu porozumienia się stron, Bank wypłatę zawiesił.

= Kradzieże.

Przy ulicy Pańskiej pod nrem 88-ym Józefowi Werwickiemu skradziono futro wartości 280 rs. — Zamieszkałemu przy ulicy Dobrej pod nrem 37-ym Antoniemu Słupczyńskiemu skradziono garderobę wartości 180 rs.— Z poddasza domu pod nrem 36 przy ulicy Złotej Władysławie Paciorkowskiej skradziono bieliznę z cyframi W. P. J. P. Z. P. wartości 160 rs.— Z otworzonego wytrychem mieszkania Władysława Matlakowskiego przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 120 skradziono dwa futra wartości 240 rs. — Z otwartego mieszkania Szlamy Urbacha na Podwalu pod nrem 28-ym skradziono różne przedmioty wartości kilkudziesięciu rs.—Z mieszkania Józefa Strycharzewskiego na placu Wareckim pod nrem 8-ym skradziono garderobę i bieliznę wartości 100 rs.— Zamieszkałemu przy ulicy Dzikiej pod nrem 40-ym Izraelowi Pawelskiemu skradziono zegarek srebrny nr. 23967. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Aleksandra Bezporacznego przy ulicy Czerniakowskiej pod nrem 50-ym skradziono garderobę i 49 rs., ogółem na 120 rs.

= Z polowania.

W dniu wczorajszym przywieziono na Nową Pragę Antoniego Bielińskiego, oficjalistę kolejowego, który będąc na polowaniu, zraniony został śrutem w prawą szczękę.

Był to nieostrożny wystrzał któregoś z myśliwych.

Rana Bielińskiego jest dość ciężka.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym pod nrem 51-ym przy ulicy Pańskiej, w nowym domu układano podłogę na trzeciem piętrze.

Zajmujący się tą czynnością cieśla, Jakób Strakacz, przez własną nieostrożność spadł w otwartą przepaść.

W upadku tym Strakacz kilkakrotnie zaczepiał się i tylko dzięki powyższym zatrzymaniom, uniknął śmierci natychmiastowej.

Podniesiono biednego cieślę z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

Strakacz, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziony został do mieszkania pod nr. 31-y przy ulicy Żelaznej.

= Zapadnięcie się bruku.

Nocy dzisiejszej na ulicy Wierzbowej, w pobliżu domu pod nrem 6-ym, zapadł się bruk na znacznej przestrzeni.

Z obawy dalszego zapadnięcia się, miejsce to ogrodzono i roboty reparacyjne przedsięwzięto.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na ulicy Marszałkowskiej około domu pod nrem 76-ym upadł przechodzący podpułkownik Bielski.

Było to nagłe zasłabnięcie.

Chorego odwieziono do mieszkania pod nr. 88-my przy ulicy Hożej.

= Przejechanie.

W przejściu przez Wązki Dunaj Icek Katz, zamieszkały przy ulicy Bugaj pod nrem 11-ym, przejechany został przez wóz włościanina Geruszki.

Katz ma dotkliwą ranę na głowie.

= Z poślińięcia.

Właściciel magazynu krawieckiego przy ulicy Świętokrzyskiej, p. Zborowski, przechodząc ulicą Mazowiecką, pośliznął się i upadł.

Następstwem czego było złamanie ręki.

= Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczoru w bawarji pod nrem 31-ym przy ulicy Pańskiej siedzieli w najlepszej komitywie Aron Silberstein i Icek Szrejber.

Nagle Silbersztejnowi ginie okazywany dokument, o przywłaszczenie którego podejrzenie padło na Szrejbera.

Ztąd wywiązała się kłótnia, a następnie bójka, w której Szrejber zraniony został w głowę tak ciężko, iż stracił przytomność.

Zemdlonego odwieziono do mieszkania pod nr. 34-ty przy ulicy Śliskiej.

W szynku na Pelcowiźnie Adam Wirin, będąc już mocno pijany, domagał się wódki, której mu szynkarz Dąbrowski stanowczo odmówił.

Awanturniczy Wirin zrzucił ze stołu kilkanaście flaszek napełnionych wódką, a następnie pobił Dąbrowskiego, który został pokaleczony na twarzy butelką.

Na zjeździe farmaceutów.

Na odbytym niedawno w Petersburgu zjeździe farmaceutów, w którym przyjęło także udział pewne grono farmaceutów tutejszych, poruszona i do zaopinjowania przekazana została specjalnej komisji ważna kwestja podniesienia wykształcenia pracowników w tym zawodzie.

Delegaci warszawscy nadmienili, że na zjeździe odbytym jeszcze w r. 1868-ym w Moskwie stawiali propozycję, aby młodzi ludzie, wstępujący do apteki, kończyli gimnazjum, obecnie jednak ze względu na znacznie mniejszą liczbę kończących kursa gimnazjalne, odstępują od pierwotnego żądania i redukują swoje wymagania do ukończenia 5 lub 6 klas gimnazjum filologicznego, obok dostatecznej znajomości łaciny i jednego z języków nowożytnych obcych, niemieckiego lub francuskiego.

Stawiając ten wniosek delegaci zastrzegli się, że żądanie to uważają tylko za przechodnie i że przy zwiększeniu liczby gimnazjów uważać będą ukończenie całkowitego kursu za konieczne. Ograniczenie czasowe wymagań motywują obawą, że przy niewielkiej liczbie młodzieży, kończącej średnie zakłady naukowe, nie będzie dostatecznej liczby pracujących w aptekach, co w rezultacie oddziała bardzo niekorzystnie zwłaszcza na apteki prowincjonalne i małomiasteczkowe.

Ta poprawka wniosku nie utrzymała się jednak i zjazd postanowił żądać ukończenia całkowitego kursu gimnazjalnego.

Z ważniejszych przez zjazd omawianych kwestyj, na zaznaczenie zasługuje kwestja uregulowania handlu towarami aptecznemi.

Wnioski postawione przez zjazd zmierzają do wprowadzenia w tym kierunku pewnych ograniczeń, a mianowicie chcą one, aby handel towarami aptecznemi powierzony był tylko kupcom I-ej gildji i bezwarunkowo nie mógł być prowadzony pod cudzem nazwiskiem, a udzielanie pozwoleń na otwieranie składów materjałów aby zależało od władz lekarskich gubernjalnych.

Dalej zjazd chce, aby składy, utrzymujące trucizny, prowadzone były koniecznie przez prowizorów a sprzedaż środków leczniczych była bezwarunkowo wzbroniona innym handlom prócz składów aptecznych i nareszcie, aby składy materjałów aptecznych mogły być otwierane tylko w miastach gubernjalnych i w ogóle wielkich.

Prócz tego uformowane być mają nowe spisy produktów chemicznych, ciał prostych i związków, jakie mają być dozwolone do sprzedaży w składach farb, w miejsce istniejących, gdyż te nie dają pod tym względem dostatecznie jasnych wskazówek.

Zjazd żąda nadto wykluczenia kombinacji składów aptecznych z pracowniami chemicznemi lub perfumeryjnemi.

K. W.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go b. m., w warszawskim okręgowym zarządzie inżenierskim, odbędzie się licytacja na przebudowę skrzydła budynku administracji warszawskiego więzienia wojskowego od rs. 11,753 kop. 54½; tegoż dnia odbędzie się licytacja na dokonanie robót asfaltowych w fortecach: warszawskiej, nowogieorgiewskiej, brzesko-litewskiej i iwangrodzkiej; w gmachach wojskowych w Warszawie i w grupach miast: kaliskiej, łowickiej, radomskiej, lubelskiej i górno-kalwaryjskiej. Wadjum na roboty asfaltowe wynosi 4,000 rs.

— Do d. 30-go b. m. składać można w magistracie m. Warszawy podania o przyznanie z zapisu Janusza Rostworowskiego wsparć dla ubogich ociemniałych mieszkańców Królestwa Polskiego.

Ochrona powiśla.

Szczegółowo opracowana instrukcja w przedmiocie przedsięwzięcia środków ochronnych na wypadek wylewu Wisły, została przez p. gubernatora warszawskiego w całości zatwierdzona. Składa się ona z dwóch części: zawiadomienia mieszkańców o możności wylewu oraz o pomocy, z jaką ludności powiśla dotkniętej powodzią podążyć należy.

W każdej więc nadbrzeżnej gminie mają być urządzone wysokie maszty, a mianowicie, w warszawskim powiecie: w gminie Mokotów przy Siekierkach, w gminie Jabłonna we wsiach: Rajszew, Tarchomin i Jabłonna; w gminie Brudno przy wale Szmulowizna; w gminie Młociny we wsi Kiełpin; w gminie Jeziorna trzy na wale oraz przy wsiach: Zagość, Nowa-Wieś, Falęcice, Miedzieszyn i Las; w gminie Cząstków we wsiach: Dziekanów, Łomna i Markowizna; w gminie Wilanów we wsiach: Nadwiślanka, Kępa Zawadowska i Zawady; w gminie Góra dwa maszty pod Nowym Dworem.

W pow. włocławskim ma być trzy maszty, w gostyńskim aż 24, sochaczewskim 19, grójeckim 6, nowo-mińskim 4 i nieszawskim 3.

W razie, gdyby liczba tych słupów masztowych okazała się niedostateczną dla szybkiego i dokładnego orjentowania się w sygnałach, wówczas naczelnicy powiatowi obowiązani są ilość masztów powiększyć.

Sygnalizowanie ma się odbywać w sposób następujący: po otrzymaniu wiadomości, że poziom wody w Zawichoście dosięgnął 0,90 sążni, t. j. wysokości grożącej już wylewem, wójci gmin podnoszą na słupach po jednej czarnej kuli w dzień lub czerwoną latarnię w nocy. W razie dalszego przyboru, czyli gdy w Zawichoście wysokość dojdzie 1,80 sążni, podnoszą w dzień dwie kule, a w nocy dwie latarnie, co oznacza, iż mieszkańcy powiśla powinni przenieść swój dobytek i sami uciekać, a zarazem bronić wałów ochronnych.

Niebezpieczeństwo stanowcze podczas przyboru 2,40 sążni oznacza się podniesieniem trzeciej kuli lub trzeciej latarni.

Nad całością słupów masztowych, kul i latarń obowiązani są czuwać sołtysi oraz wszyscy mieszkańcy.

Kiedy nastąpi opadanie wody, sygnalizuje się o tem przez stopniowe zmniejszanie liczby kul i latarń.

Pomoc ludności dotkniętej wylewem należy okazywać bezzwłocznie w chwili niebezpieczeństwa.

W tym celu policja i władze gminne przestrzegają aby ochraniano wały, a każda wieś nadbrzeżna posiadała dostateczną liczbę łodzi. Niezależnie od tych łódek prywatnych, każda gmina powinna posiadać własną łódź większych rozmiarów z potrzebnemi przyrządami ratunkowemi, tak dla ocalania ludzi, jak również ich mienia.

Sprawieniem słupów masztowych, kul i latarń mają się zająć zarządy gmin z własnych specjalnych funduszów, a cała niniejsza instrukcja z początkiem roku przyszłego winna być ściśle wykonaną.

Sk.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 19-ym b. m.: Komisja teatralna, w skład której wchodzą powołani przez wydział krajowy członkowie: Karol Estreicher, dr. Henryk Jordan, Stanisław Koźmian, starosta krakowski Kuczkowski i prezydent miasta Szlachtowski, wydała pochlebną opinję o prowadzeniu sceny krakowskiej w ubiegłem półroczu i orzekła, iż entrepryza teatru zasługuje bezwarunkowo na wypłatę przyznanej przez sejm subwencji (8,000 złr.). Komisja podnosi powiększenie personelu, umożliwiające wystawianie tragedji i dramatu. (Angażowani: Żelazowscy, Ruszkowski, Grodzka.) Personel teatralny sumarycznie składa się z 19 mężczyzn, 15 kobiet, a dopełniany bywa liczbą 20 komparsów. W ciągu 6-iu miesięcy dano 71 widowisk operetkowych (trupa lwowska), 63 dramatów i komedyj. Oryginalnych utworów wystawiono w tym czasie 14 (widowisk 27) i tłumaczonych 33 (widowisk 36). Tragedyj dano w tej liczbie 8 widowisk i tyleż dramatów. Na gościnnych występach grali 17 razy artyści: Dutertre-Pluciński, Rapacki, Ładnowski i Kotarbiński. Podanie aktorów sceny krakowskiej o przyjęcie ich do funduszu emerytalnego teatru skarbkowskiego we Lwowie nie zostało uwzględnione, będą więc musieli należeć do krajowego zakładu ubezpieczenia robotników na wypadek nieudolności do pracy lub kalectwa.— Leopold Janikowski, niegdyś towarzysz Rogozińskiego w podróżach po Afryce, następnie sam podróżnik i badacz życia i obyczajów ludożerczego szczepu murzynów Pangue, wygłosił tu wczoraj zajmujący odczyt o swoich przygodach. Najważniejszym punktem poglądów naszego podróżnika było wyrażenie opinji, iż projektowany przez kardynała Lavigerie sposób ukrócenia handlu ludźmi w Afryce przez utworzenie rodzaju armji pod dowództwem europejczyków, czuwającej nad arabami, oddającymi się głównie temu rzemiosłu, ani nie jest praktycznym, ani nie będzie możliwym do wykonania. Na rozległych przestrzeniach wybrzeży żadna straż nie będzie w stanie skutecznie czuwać nad zapobieżeniem dotychczasowemu złemu. Janikowski oświadcza się za misjami, które, szerząc chrześcjaństwo, tem samem wywierać mogą umoralniający wpływ na krajowców i zniechęcać ich do sprzedawania ludzi, tak, jak obecnie, w wielu punktach wywołują wstręt do religijnego kultu zjadania jeńców. Wywody te, ze względu, iż w Krakowie istnieje od kilku miesięcy Towarzystwo zapobiegania handlowi murzynami w Afryce, nabrały aktualności i wywarły sensację. Panie tutejsze, należące do owego Towarzystwa, z ust podróżnika dowiedziały się pośrednio, iż bliżej, niż w Afryce, szukać powinny areny działania dla swych humanitarnych uczuć i brzęczącej ofiarności.

× **Łagodną zimę** zapowiadają mieszkańcy wybrzeży Bałtyku, opierając się na nieomylnem spostrzeżeniu, że mewy krążą jeszcze w wielkich gromadach nad zatoką, a ryby nie podążają na zimowe leże. Przepowiednie leśników z uwagi na wrzosy, wypuszczające po lasach nowe gałązki, zgadzają się z powyższemi.

× **Markiz Henryk de Caux,** pierwszy mąż Adeliny Patti, o którego śmierci donosiliśmy, był doskonałym impresarjem. Była to chodząca reklama śpiewaczki. „Adelina dziś po raz 493-ci śpiewa Rosinę", „Adelina jutro występuje po raz 232-gi w Łucji" i t. p. Zawsze Adelinę miał na ustach, interesów pieniężnych strzegąc pilnie. Aż oto pomiędzy Henryka i Adelinę wcisnął się Nicolini, tenor o dźwięcznym głosie. Zwyczajny chłop niegdyś Mikołaj, był żonatym i ojcem 6-ga dzieci, ale w oczach *divy* nie stanowiło to przeszkód. I rozpoczął się skandaliczny proces, przez długi czas zajmujący cały Paryż, markiz de Caux bowiem nie chciał na razie odstąpić żony, później dopiero za odpowiedniem wynagrodzeniem zgodził się na to. Od tego czasu—upłynęło odtąd lat 5—Adelina podróżami po Ameryce zwiększyła swój majątek znacznie, a zakupiwszy książęce niemal dobra w południowej Walji, gospodaruje w nich na współkę z Nicolinim. Markiz ostatnie lata przebył w słomianem kawalerstwie, żyjąc, niby emeryt, z renty.

× **Chłopski pojedynek.** Z Rzymu donoszą, iż w okolicy Ventimiglia dwóch włościan wiodło zażarty spór o kawałek gruntu. Gdy ani jedna, ani druga strona ustąpić nie chciała, przeciwnicy postanowili za przykładem „panów" rozprawić się orężnie. Że jednak nie mieli wyobrażenia o robieniu białą bronią, a na pistolety nie było ich stać, wybrali zatem zwyczajne strzelby. W oznaczonym terminie stanęli na placu, ale bez świadków, poczem jeden z przeciwników jął liczyć do trzech. Jednocześnie padły dwa strzały, oba śmiertelne w głowę i piersi. Przyznać należy, że w chłopskim tym pojedynku niewiele było ceremonij, ale też za to rezultatu zawiele.

× **Spotkanie.** Król grecki w tych dniach na ulicach Aten miał nieprzyjemne spotkanie z jednym z wychodźców kreteńskich. Rzecz tak się miała: Podczas spaceru król przechodząc w towarzystwie księcia Jerzego przez jedną z ulic stolicy, spotkał pewnego kreteńczyka, okładającego kijem bez litości małego chłopca, który płakał i krzyczał w niebogłosy. Widokiem tym oburzony król, podbiegł do oprawcy i rozkazał mu przestać dalszej bastonady. W odpowiedzi na to kreteńczyk, nie znający króla, rzucił się na niego z kijem, szczęściem udało się napadniętemu przy pomocy księcia Jerzego rozbroić rozwścieczonego wychodźca. Trzymając go za ręce, król wezwał policjanta i odprowadzić go kazał na policję, wymieniając przytem godność swoją. Daremnie kreteńczyk, dowiedziawszy się z kim miał do czynienia, rzucił się na kolana, błagając o przebaczenie, rad nierad, z rozkazu króla, dobę całą przesiedział w więzieniu.

× **Cenne dary.** Angielskie Towarzystwo biblijne w Londynie przesłało prezydentowi Carnotowi w darze kopję bretońskiej biblji wraz z komentarzami. Jak oryginał, tak i kopja są jedynemi istniejącemi egzemplarzami. Z podobnym darem wystąpiło jedno z uczonych towarzystw bretońskich, które złożyło prezydentowi zbiór 66-iu prastarych bretońskich pieśni ludowych, których tekst i melodje nigdy dotąd ani w rękopisach, ani drukiem nie były rozpowszechnione. Obydwa cenne dary prezydent ofiarował narodowej bibljotece w Paryżu.

Sprawa emigracyjna.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wadowice 16-go grudnia.

Długi a niesłychanie nudny proceder przesłuchiwania świadków, z których po kilkudziesięciu powołanych jest na jedne i te same okoliczności, urozmaicają i obrońcy i trybunał wzajemnemi wycieczkami przeciw sobie.

Proces rzeczywiście pod każdym względem wyróżnia się od innych zarówno samą naturą sprawy, jej rozmiarami i jaskrawością, jak sposobem prowadzenia go ze strony przewodniczącego trybunału.

Pomiędzy ławą 7-miu obrońców od dwu dni pod wpływem ostatnich wypadków, o których donosiłem, coraz częstsze dają się słyszeć głosy, że jeżeli ze strony przewodniczącego, p. Lipki, obrona dalej w ten sposób, jak dotąd, traktowana będzie, nie pozostanie jej nic innego, jak gremjalnie i solidarnie obowiązki swe złożyć.

Od dni czterech trwa już badanie świadków oświęcimskich. Szczegóły, zeznaniami ich zdobyte, uzupełniają tło ogólne obrazu, i zwiększają coraz bardziej siłę i moc dowodów na korzyść prokuratora.

Jednym z ciekawych epizodów było przesłuchanie kilkunastu urzędników komor i kolei pruskich z Oświęcimia, Ziegenhals Mittelwalde, Katowic i Mysłowic.

Zeznają oni jaskrawe fakta i szczegóły dotyczące zachowania się urzędu celnego austrjackiego w Oświęcimiu. Opowiadają, jak oburzającem było urzędowanie kontrolera Iwanickiego, który w pełnym uniformie służbowym, na czele strażników finansowych i naganiaczy herzowskich po dworcu kolejowym w Oświęcimiu i całym okolicznym terenie urządzał formalne obławy na wychodźców i pędził ich następnie do kancelarji Herza. Dewizą jego było: „Biada tym, którzy nie kupią kart u Herza".

Szereg scen wysoce charakterystycznych dostarczyło trybunałowi przesłuchanią świadka, Tekli Wagowej, straganiarki oświęcimskiej.

Wagowa oświadcza, że niejednokrotnie przyglądała się bójkom naganiaczy bremeńskich i hamburskich na dworcu kolei i że widywała tam zawsze Klausnera.

Przew.—Zbliżcie się do ławy i wskażcie palcem, który to był?

Wagowa (wystraszona nie śmie się zbliżyć do oskarżonych). Po pewnym namyśle bojaźliwie pokazuje palcem na Landaua, krakowskiego agitatora, który w ajencji miał nazwę „proboszcza".

Przew.—Więc to tego widzieliście przy bójkach?

Wagowa.—A no, tego tłustego.

Przew.—Toż to nie Klausner, tylko Landau.

Wagowa.—A, bo ja nie mogę dobrze rozpoznać „przez okularów".

Wagowa jest jedynym świadkiem, który zeznaje, iż Löwenberg przebierał się w uniform starosty. Zeznania jej wszelako bałamutne i niepewne, oparte w 3/4 na tem, co „słyszała od kumoszek", nie dostarczyły spodziewanego dowodu.

W. P.

— Dzisiaj, w dziesiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 153-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 19,730 wygrał rs. 1000 u kolektorki Jerzykowskiej w Warszawie; nr. 4438 rs. 2000 u kolektorki Szczuckiej w Warszawie; nr. 12,452 rs. 1000 w Czerwonym krzyżu.

— Panie: Zofja z Miszewskich Sztukowska i Melanja Aleksandrowa Rajchmanowa składają w imieniu III-ej szwalni Tow. dobroczynności uprzejme podziękowanie następującym firmom, które dotychczas na ich ręce raczyły nadesłać produkta i towary na rzecz „Bazaru spożywczego", mającego się odbyć d. 29-go b. m. w resursie obywatelskiej, a mianowicie: pp. L. Spiessa, J. Janowskiego, Schobera i Zawadzkiego, J. M. Żurabowa, warszawskiego laboratorjum chemicznego, Walerego, Eberleina, Żyżyna, Schmeikego, Meylerta, Zyssmana, Petrycha, Perłowa, Popowa, Kuzniecowa, Kowalińskiej, Lepperta i Karpińskiego, Violet'a, Drewsa, magazynu moskiewskiego, Tompionera, Hordliczki i innych.

— Otrzymujemy pismo następujące: „Z 20-tu rs. moich, znalezionych przez pana Egierszdorfa, rs. 3 przeznaczam na „Przytułek paralityków nieuleczalnych", fundacji p. Feliksa Sobańskiego.— *A. Ciszewski.*"

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. KAROL DĄBROWSKI,**
majster blacharski, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 19-ym grudnia 1889 r., przeżywszy lat 64. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 22-im grudnia, to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. **12** w poł. na cmentarz powązkowski.

† **Ś. p. Hulda Schwotzer,**
panna, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zgasła w Bogu dnia 20-go grudnia 1889 r., przeżywszy lat 37. Pozostali w smutku: brat, siostra i bratowa zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 23-im grudnia r. b., o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. 2—4458

† **Ś. p. Kassylda z Dzwonkowskich GROCHOWSKA,**
po długich i cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 20-ym grudnia r. b., w wieku lat 78. Stroskane dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z Rydzewa do kościoła parafjalnego w Miastkowie w dniu 22-im grudnia odbyć się mające, a następnie na nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok w dniu następnym o godz. **10-ej** rano w grobie familijnym. —1594—

† W poniedziałek, to jest dnia 23-go grudnia, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Jakóba Szymanowskiego,
odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana wotywa żałobna, na którą pozostała córka zaprasza. —1600

W dniu 28-im grudnia, to jest **w poniedziałek**, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, jako w wigilję czwartej rocznicy zgonu
ś. p. z Pawłowskich
STEFANJI KOSKOWSKIEJ,
żony inżeniera, odbędzie się żałobne nabożeństwo za Jej duszę, jako też za duszę Jej rodziców ś. p. **Walentego Pawłowskiego**, rzeczywistego radcy stanu, członka senatu, ś. p. **Teofili z Nowosielskich Pawłowskiej,** żony Jego i Ich siostry ś. p. **Marji Kalinowskiej**, na które to nabożeństwo, w nieukojonym żalu pozostały mąż zmarłej zaprasza życzliwych. —4368—

† W przeciągu całego miesiąca od 1-go stycznia, odprawianą będzie msza święta żałobna w kościele św. Krzyża za dusze
ś. p. Stanisława i Zofji z Kruszewskich Kleczkowskich,
zmarłych w Homlu, gubernji mohylewskiej, dnia 9-go stycznia 1889 r. Pozostałe siostry zmarłej zapraszają krewnych i życzliwych. —4420—

† **Za duszę ś. p.**
Karola Kacperkiewicza
odbędzie się w niedzielę, to jest dnia 22 grudnia, jako w wigilję rocznicy śmierci, nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona, córka i zięć zapraszają. —4422—

† W poniedziałek, to jest dnia 23-go grudnia jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. **Hipolita Żylińskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —4427—

† Dnia 22-go grudnia, to jest w niedzielę, jako w rocznicę imienin ś. p. Tomasza i Wiktorji z Bogusławskich małżonków **Kosińskich**, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie nabożeństwo żałobne, na które pozostali: syn i córki zapraszają krewnych i przyjaciół.

† W dniu 23-im grudnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin

ś. p. Wiktora Wernika,

odprawione zostanie za jego duszę nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. 4425

† W dniu 23-im grudnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, z powodu rocznicy śmierci ś. p. Ludwiki z Boguckich **Konopczyńskiej**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które mąż zaprasza. —4411

† Dnia 23 grudnia, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p.

Zdzisława Rutkowskiego,

artysty rzeźbiarza, odbędzie się w kościele św. Alekssndra, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4434—

† Dnia 23-go grudnia, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci —4432—

ś. p. Leona Kożuchowskiego,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano w kościele archikatedralnym św. Jana, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych.

† W dniu 22-im grudnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1468—

† Wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę mężowi memu ś. p.

Janowi Kwiatkowskiemu,

oraz współpracownikom, którzy na barkach swych nieśli drogie mi zwłoki, niniejszem składam serdeczne „Bóg zapłać."

—4419— **Żona.**

† W-mu pastorowi Bursche za słowa pociechy, również krewnym, kolegom, przyjaciołom i znajomym, biorącym udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. **Józefa Szuberta**, składamy „Bóg zapłać."

4423 **Żona, brat, siostra i rodzina.**

NADESŁANE.

Z powodu zbliżających się świąt ***księgarnia Gebethnera i Wolffa*** będzie otwartą w niedzielę, dnia 22-go, w godzinach południowych.

W wielkim wyborze otrzymał biżuterji złotej i brylantowej magazyn jubilerski
J. ARTZT & J. ROGALSKI
Krakowskie-Przedmieście 17.

Oferty i propozycje dotyczące budowy, urządzenia i prowadzenia ***hotelu pierwszorzędnego we Lwowie***, przyjmuje Towarzystwo hotelowe tamże, na ręce W-go Emila Bertemiliana Brajera, który również udziela dotyczące informacje ustnie lub pisemnie.

Z Petersburga.

W Petersburgu odbywa się obecnie narada przedstawicieli kolejowych, towarzystw żeglugi parowej, oraz zakładów górniczych i fabrycznych, zwołana przez p. ministra komunikacyj, w celu rozpatrzenia skarg fabrykantów uralskich i moskiewskich. Fabrykanci moskiewscy dowodzą, że przy taryfach od surowca po 19 kop. od puda, ustanowionych dla Petersburga, fabryki tamtejsze mają ogromną wyższość nad innemi. Fabrykanci uralscy, sprzedający surowiec w Petersburgu i Moskwie, uważają również, że nowa taryfa do Petersburga podrywa ich interesa. W kwestji tej zgromadzenie doszło do wniosku, że taryfa 19 kop. do Petersburga jest niezmiernie niska i że może być śmiało podwyższona do 23 kop. Co do przywozu surowca do Moskwy, zdania były podzielone.

Streszczając dalej wnioski narady, *Now. wr.* pisze: „Pretensje fabryk południowych, powstałych bardzo niedawno, są odmiennego charakteru: fabryki te wyrabiają jeszcze bardzo mało żelaza, a mimo to występują z pretensjami, aby zupełnie zamknąć dostęp produkcji fabryk żelaznych z Królestwa i z Urala. Opierając się na swej bliskości do rynków południowych, fabryki wzmiankowe domagają się jednostajnej taryfy na przewożenie żelaza po $^1/_{45}$ kop. od puda i wiorsty. Przy takiej taryfie fabryki te będą w stanie dostawiać swoje żelazo do portów morza Czarnego i Azowskiego, do wszystkich gubernij południowych, południowo-zachodnich, wreszcie na Kaukaz, taniej, niż inne fabryki. Należy dodać, że fabryki południowe znajdują się i tak w warunkach wyśmienitych, ponieważ mają bogate kopalnie rudy, wyborny opał i komunikację wodną z całem południem, a wreszcie uwolnione są na lat 10 od wszelkich podatków górniczych. Wobec takich warunków, wymagania fabryk południowych musiały napotkać opór ze strony kolei, niezainteresowanych bynajmniej w przewożeniu towarów na niedalekie dystansa i w stwarzaniu monopolu fabryk nadnieprzańskich, a powtóre ze strony fabryk w gubernjach Królestwa Polskiego. Te właśnie fabryki w ciągu ostatnich lat prowadziły ożywioną konkurencję na rynkach południowych z żelazem zagranicznem, które stopniowo musiało się cofać. Dla przykładu dość wskazać, że dowóz żelaza zagranicznego do portu odesskiego, wynoszący w r. 1884-ym prawie miljon pudów, upadł w r. 1888-ym do 400,000 pudów. Fabryki z Królestwa Polskiego, wraz z tamtejszemi kolejami, złożyły zgromadzeniu obszerny referat, w którym dokładnie wyjaśniają dążenia fabrykantów południowych." *Now. wr.* zaznacza w końcu, że sprawa nie jest jeszcze ukończona; lecz prawdopodobnem jest, iż rząd nie zechce popierać dążeń monopolistycznych, a zachowa konkurencję, która z pożytkiem będzie dla rozwoju przemysłu żelaznego i wypierania żelaza zagranicznego z rynków wewnętrznych.

Kwestja przeprowadzenia kolei syberyjskiej od czasu do czasu odzywa się w prasie russkiej. Oto, co znów czytamy w *Petersb. wied.*: „Kolej żelazna w Syberji—pisze wzmiankowana gazeta—kosztować będzie drogo, około 300 miljonów rs.; taki jest główny argument przeciwników tej kolei. Niewątpliwie suma 300 miljonów jest sumą poważną, lecz po pierwsze: suma ta nie będzie wydana w ciągu jednego roku, lecz przez lat 10 i więcej, tak że na każdy rok wypadnie cyfra 30 miljonów wydatku, t. j. cyfra już nieco więcej umiarkowana; powtóre, przeprowadzenie kolei syberyjskiej jest niezbędnem w celu ochronienia terytorjum russkiego i zapewnienia mu możliwego na przyszłość rozwoju. Dla osiągnięcia takiego celu nie można wahać się wobec poważnych nawet wydatków."

Dzienniki petersburskie notują, iż z gubernij południowo-zachodnich nadchodzą do Petersburga znaczne transporta bitego ptactwa: kur, gęsi, kaczek, indyków i t. d. Dotychczas transporta tego rodzaju przychodziły z zagranicy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 21-go grudnia. (*T. pr. Kur.* W.)— Linja telegraficzna pomiędzy Wiedniem a Budapesztem oddana zostanie na użytek publiczny w dniu 1-ym stycznia.

Berlin 21-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Kölnische Ztg.* donosi: Francuska najwyższa rada wojenna wydała opinję, że nowa formacja armji niemieckiej musi spowodować wzmocnienie załóg francuskich na wschodniej granicy państwa.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Zakaz przywozu bydła z Niemiec i Austrji zostanie odwołany, ponieważ uboższe warstwy ludności ucierpiały mocno na podrożeniu mięsa.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ministrowie: Tirard, Freycinet, Spuller, Rouvier i Faye, cierpią na influenzę.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Szkoła wojskowa St. Cyr została zamknięta z powodu szerzenia się w niej influenzy.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—Z Tulonu donoszą, że pojawił się tam gimnastyk podmorski, który cudów dokazuje. Szczególnie pożytecznem okazać się może pływanie pod pokładem największych pancerników.

Rzym 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Izba deputowanych uchwaliła 196 głosami przeciw 98 ustawę o reorganizacji zakładów i fundacyj dobroczynnych.

Rzym 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Alokucja, którą Leon XIII-ty otworzy konsystorz w d. 30-ym b. m., poświęcona będzie nieomal wyłącznie położeniu kościoła we Włoszech.

Rzym 21-go grudnia (*T. pryw. K. W.*) — Izba uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem zniesienie taryfy różniczkowej pomiędzy Włochami i Francją, poczem odroczyła się do d. 20-go stycznia.

Lizbona 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Rio de Janeiro telegrafują, że garstka żołnierzy usiłowała podnieść kontrrewolucję, którą wszakże szybko stłumiono.

Bukareszt 21-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas obrad senatu nad adresem do korony prezes ministrów, jen. Manu, oświadczył, że gabinet Katardżia upadł dlatego, ponieważ ten ostatni chciał prowadzić politykę osobistą i wzbraniał się poświęcić Verneska. Prezes senatu Floresku, tudzież dwaj wiceprezesi: Gherassi i Boeresku, którzy zasiadali w gabinecie Katardżia, podali się do dymisji po odrzuceniu przez izbę poprawki do adresu, świeżo wniesionej przez Floreska.

Belgrad 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Układy w sprawie wykupu monopolu solnego z rąk banku anglo-austrjackiego idą pomyślnie. Poseł austrjacki, baron Thoemel, konferuje ciągle z prezesem ministrów, Gruiczem, i ministrem finansów, Wuiczem.

Sidnej 21-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Biuro Reutera telegrafuje z Samoa pod d. 10-ym b. m.: Malietoa proklamowany został królem i uznany natychmiast przez konsulów Niemiec, Anglji i Stanów Zjednoczonych.

Berlin 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce 218 25 (wczoraj 218.70).
Ruble na dostawę 217 75 (wczoraj 218.00)

Pożar teatru.

Budapeszt 21-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Tutejszy gmach teatru niemieckiego spłonął wczoraj doszczętnie.

Pożar wybuchnął o godzinie trzeciej z południa. Pomimo energicznego ratunku, nie zdołano ocalić ani cząstki gmachu. O godzinie dziewiątej wieczorem pozostały już tylko rozpadliny, cały bowiem budynek, żżarty ogniem, runął.

Przyczyną wybuchu ognia było złe zastosowanie systemu centralnego ogrzewania.

Dyrektor teatru, Stanisław Lesser, bawi w Badenie pod Wiedniem. (Był on dawniej artystą teatrów polskich, znanym także z występów gościnnych na scenie warszawskiej; od lat 25-iu poświęcił się wyłącznie scenie niemieckiej; *przyp. red.*)

Dwieście osób pozostało bez dachu.

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go grudnia.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** robiono po 45.87½. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.80, 45.85, 45.90, 45.92½, 45.95 i 45.97½, przeważnie jednak po 45.90, 45.92½ i 45.95, żądając 46.10. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 45.70 i 45.75. W zaofiarowaniu nominalnem notowano **Londyn** długi po 9.31 i krótki po 9.28. **Paryż** krótki nabywano po 37.05, 37.07½ i 37.10, przy chęci zbycia po 37.25. **Wiedeń** krótki kupowano po po 79.80, przy żądaniu 80.10.

W papierach obroty średnie, lecz żywe, przy tendencji mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 88.60 i 87.60, według wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy w pięciosetkach 87.75, za kilka tysięcy w drobnych odcinkach 87.20. Pożyczek wschodnich wszystkich trzech emisyj kupiono kilka tysięcy po 99.45 i 99.50, przy zaofiarowaniu po 99.75. Sprzedano kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich po 216. i 216.25.

Nową pożyczkę 4% szacowano po 84.50, a nabyto kilka tysięcy po 84.20. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.40 I ser. i po 95.10 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I serji po 96, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 94.65, 94.70, 94.75, 94.80 i 94.85. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.75, 95.75, 94.60, 94.20 i 94, według serji, a wzięto kilka tysięcy III serji po 94.20, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 93.70. Listy zastawne m. Łodzi notowano w żądaniu nominalnem po 95.50, 93.50, 93.15 i 92.50, stosownie do serji. Szukano 6% listów zast. m. Kalisza po 101.50, podczas gdy listy lubelskie chciano zbyć po 101, a m. Płocka po 100.25. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów wileńskich, po 100.25, oraz kilkanaście tysięcy 5% listów po 90.40 i 90.45, przy chęci osiągnięcia 90.75.

Żądano dziś za akcje bydgoskie duże 86.50 i 85.50 za małe, za bank handlowy w Warszawie 330, za banku dyskontowego warsz. 310, szukano banku hadl. w Łodzi po 350, warsz. Tow. ubezp. od ognia 240, warsz. Tow. fabryk cukru po 790, przy żądaniu 825, Dobrzelin po 1150, Hermanów i Łyszkowice po 170, przy żądaniu po 200, Starachowickie po 43, przy żądaniu po 50, wars. Tow. fabryk machin po 20, hutniczych po 325, przy żądaniu po 350, Zawiercie ofiarowano po 280.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garnice rs. 2.68. Dowozy duże, usposobie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spirytusu 10.37.

Potrzebny jest zaraz

BILET UWALNIAJĄCY OD WOJSKA

adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod cyframi N. W. 4435

MAGAZYN WYROBÓW JUBILERSKICH

oraz największy w kraju skład zegarków

M. J. Augustynowicza

Krakowskie-Przedmieście nr 7,

otwartym będzie w niedzielę, dnia 22 grudnia od *godz. 1 z poł. do godz. 8 wieczór.* 1595

JABŁKA

do sprzedania *tanio.* Plac św. Aleksandra nr 13, m. 8, od 9—12 i od 4—7-ej. 4428

— Ślizgawka przy ulicy Oboźnej jest otwartą i w niedzielę z muzyką. 4433

Warszawska Fabryka Dywanów urządziła w kantorze przy ulicy ***Smolnej*** Nr. 11 sprzedaż detaliczną

DYWANÓW, Portjer itp.

znanej piękności i dobroci ***po cenach fabrycznych.*** 1593

W niedzielę, 22 grudnia kantor wyjątkowo otwarty do godz. 5-ej po poł.

— Dr ***Stanisław Markusfeld*** powrócił z zagranicy, Orla nr 12. 1592r

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

ma zaszczyt podać do wiadomości właścicieli całkowicie opłaconych świadectw tymczasowych na konsolidowane rosyjskie 4% obligacje dróg żelaznych II serji, że od dnia 11 (23) grudnia r. b. kantor rozpoczyna wymianę całkowicie opłaconych świadectw tymczasowych, wydanych przez Bank Państwa i jego kantory. Przytem kantor uważa za potrzebne nadmienić, że właściciele świadectw tymczasowych, którzy przedstawią do wymiany należące do nich świadectwa tymczasowe, lub też złożą kantorowi nie później jak 12 (24) grudnia r. b. deklarację, że należące do nich świadectwa tymczasowe będą przez nich przedstawione kantorowi do wymiany, wyszczególniając w takowej deklaracji: ilość, wartość i numera tymczasowych świadectw, które mają być przez nich przedstawione, otrzymają oryginalne obligacje bez opłaty kosztów przesyłki; świadectwa zaś tymczasowe nie przedstawione, lub przynajmniej nie zadeklarowane do wymiany do dnia 12 (24) grudnia r. b., będą wymieniane na oryginalne obligacje nie wcześniej, jak po otrzymaniu takowych z Banku Państwa i przytem za opłatą kosztów przesyłki.

Właściciele świadectw tymczasowych, wydanych nie przez Bank Państwa i jego kantory, mogą przedstawiać należące do nich świadectwa tymczasowe kantorowi warszawskiemu dla przesłania takowych do Banku Państwa, który po zniesieniu się z instytucją, która wydała takowe świadectwa i otrzymaniu od tej instytucji oryginalnych obligacyj, uskuteczni wymianę rzeczonych świadectw, lecz zażąda przytem opłaty kosztów za przesyłkę pocztową świadectw tymczasowych do Banku Państwa i oryginalnych obligacyj z Banku Państwa do kantoru. 1598

Bank Handlowy w Warszawie

podaje do wiadomości, że w Wigilją świąt Bożego Narodzenia, tj. we wtorek, dnia 24 grudnia r. b., wszelkie czynności biurowe tylko do godziny 12-ej w południe załatwiane będą. 1597

Zarząd

Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

podaje do wiadomości uczestników kasy, że zamknięcie czynności kasy nastąpi w dniu 24 grudnia o godzinie 12 w południe, rozpoczęcie zaś takowych dnia 27 grudnia r. b. 1596

CZAPKI

filcowe, karakułowe i futrzane oraz ***kapelusze, cylindry i szapokłaki*** w najświeższych fasonach poleca nowootworzony magazyn kapeluszy męzkich pod firmą ***Wandalin***, Nowo-Miodowa nr 3.

— Do dzisiejszego numeru Kurjera Warszawskiego dołącza się dla prenumeratorów miejscowych cennik składu win zakaukazkich z własnych winnic M. Rostomowa, przy ul. Miodowej nr 4.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji prospekt „Gospodarza".

Księgarnia Nowa

Edwarda Kolińskiego,

W WARSZAWIE,

ul. Marszałkowska Nr 122 (blisko rogu Zgody).

POLECA:

Tanie Książki

NA PODARKI

w wielkim wyborze po kop. 15, 25, 30, 40, 45, 50, 60, 75, 90 i droższe,

oraz wszelkie

Nowości Gwiazdkowe

wszystkich wydawców

dla małych dzieci, starszej młodzieży a także dzieła ozdobne dla dorosłych.

NOWOŚĆ TEGOROCZNA:

KSIĄŻECZKA RYMOWANA

dla małych dzieci i

PIOSENNIK dla MŁODZIEŻY,

przez dawnego korespondenta **„Przyjaciela dzieci"**.—Cena w opr. kop. **25** i **30**, w ozd. opr. kop. **45** i **60**.

BAJKI I POWIASTKI

dla dzieci przez **T. Rodziszewskiego**, wyd. 4-te, z 15-ma rycinami, w opr. kop. **60**, w ozdobnej oprawie kop. **90**.

Najtańszy Kalendarz ilustrowany

„STRZECHA RODZINNA"

na r. 1890,

bez ogłoszeń, zawiera blisko 180 stron druku i 4 osobne obrazki.

Cena kop. **15**, z przesyłką kop. **20**;

kto sprowadza razem egzemplarzy 12, nie ponosi kosztów przesyłki i otrzymuje 13-ty egzemplarz darmo.

Tanie wydawnictwa własne:

Jak żyją w Czechach? z mapą i abrazkami, kop. **10**.

Klemens Boruta, powieść z lat głodowych na Szlązku, p. **W. Okońskiego** k. $7\frac{1}{2}$

Poczciwy Marcin i Felek niecnota, powiastka z 10-ma obrazkami, kop. **10**.

Jak i dlaczego po wsiach się żenią? powiastka z obr. kolor., kop. **10**.

Dwaj przyjaciele. Poświęcenie. Dwie powiastki z obrazk. kolor. kop. **10**.

Zagadki, Szarady, Rebusy, Łamigłówki, Zagadnienia arytmetyczne i Żartobliwe zapytania, kop. 30.

Wielki wybór i znaczne zapasy wydawnictw ludowych.

ŚWIEŻY WYBÓR FRANCUSKICH KSIĄŻEK OZDOBNYCH.

dla dzieci i młodzieży, oraz

Wspaniałych ilustracyj Gwiazdkowych.

Dzieła otrzymane na skład główny:

Arytmetyczka praktyczna, zawierająca sposoby ułatwiające rachunek piśmienny i pamięciowy, opracował **H. Zielezinski**. str. 261, kop. **50**.

Fizyka, Wykład popularny dla uczącej się czeladzi, napisał **Józef Łubieński**, inżenier, str. 315, z rysunk., rs. 1 k. 20.

Krótka nauka buchalterji podwójnej w kierunku handlowo-fabrycznym, dla użytku przemysłowców i rzemieślników, napisał **Jan Danilewicz**, str. 90, kop. **40**.

O młynarstwie, napisał **Kicki**, część I-a, kop. **15**, część II-ga kop. **50**.

Kowalczanka, powieść p. Rzętkowskiego kop. **25**.

Dwie dole, z podań ludowych i prawdy dziejowej XIV-go wieku. napisał H. Paprzyca, str. 96, kop. **20**.

Emigracja, powiastka p. Górkę, kop. **6**.

Zgubiono! Powieść przez St. Sobieskiego, str. 53, kop. **5**.

Przewodnik do pielęgnowania chorych, przez D-ra Wilczkowskiego, kop. **45**.

Magik Pinetti, czyli zbiór sztuk magicznych bezaparatowych, napisał S. Łapiński, kop. **20**.

Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie czasopisma i gazety, oraz załatwia wszelkie zlecenia w zakres księgarstwa wchodzące. 1654

Katalogi na żądanie wydaje lub przesyła bezpłatnie.

Na gwiazdkę—dla dzieci:

Wydawnictwa krakowskie dla dzieci i młodzieży firmy Himmelblau, z kolorowanemi rycinami, w ozdobnych oryginalnych oprawach, do nabycia w celniejszych księgarniach. Skład główny u G. Centnerszwera w Warszawie, Marszałkowska.

Nauka czytania: Poglądowe A B C w 12 tabl. 40 kop. Elementarzyk domowy 35 kop. Bajeczki: Krasickiego Bajki 1 rs. Obrazki zwierząt domowych 90 kop. Obr. zwierz. leśnych 90 kop. Złoty wiek dziecięcy z akwarelami 1 rs. Oprac. klasycz. pow. wyd. wiel. 4-o: Defoe Robinzon Kruzoe 90 kop. Gulliwera Podróż do Liliputów 90 kop. Gul. podr. do olbrzym. 90. Tysiąc nocy i jedna 90 kop. Don Kiszot 1 rs. Św. Genowefa 1 rs. Podróże przygody i opow. dla młodzieży: Cooper Poszukiwacz barci 1 rs. 60 k. Tegoż Korsarz 1 rs. 60. Tegoż Ostatni Mohikanin 1 rs. 60. Grajnert Obrazki historyczne 1 rs. Najnowsza podr. do bieg. półn. 1 rs. 60. Petelenz Walki Zulów i Boerów 1 rs. 60. Pamiętniki młod. panienki 1 rs. Stanleja wyprawa do Afryki 1 rs. 60 kop. Wspomn. z podr. mł. pan. 1 rs. German Mitologja 1 rs. 20. Chata wuja Tomasza 50 kop. Campe Odkrycie Ameryki: Kolumb 50 kop. Kortez 50. Pizarro 50 kop. Hofmann Przyg. Piotra 50. Odtrącone dziecię 50 kop. Powódź 50 k. X. Kanonik Schmid: Jajka wielkan. i Henryś 50 kop. Róża z Tanenb. 50 kop. Koszyk kwiatów 50 kop. Wig. Boż. Narodz. 40 kop. Jaskinia Beatusa 60 kop. Sozański: Przygody z Indjanami 40 kop. Powinszowania prozą i wierszem 30 kop. 1570

NOWOŚĆ 1637

NA GWIAZDKĘ

dla rysujących.

Komplet przyborów rysunkowych w szkatułce ozdobnej drewnianej po Rs. 1.75 i 2.75 oraz inne praktyczne podarki, poleca

T. Popławski,

dawniej J. Blaszkowski,

Krakowskie-Przedmieście 24.

SKŁADY WĘGLI i DRZEWA

J. GRABOWSKIEGO

Nowy-Świat № 55

i Aleje Jerozolimskie № 37.

Węgiel kamienny, Drzewo i węgiel drzewny w najlepszym gatunku. Ceny letnie. Odstawa natychmiastowa pod zamknięciem. 1635

KSIĘGARNIA

BR. RYMOWICZ

w PETERSBURGU,

ulica Kazańska № 26,

przyjmuje prenumeratę na **wszystkie pisma** polskie, russkie, francuzkie i niemieckie po cenach redakcyjnych.

Dostarcza **wszystkich** książek, tak w polskim jak i obcych językach. Ekspedycja uskutecznia się bezzwłocznie. Osoby zamieszkałe na prowincji mogą nie nadsyłać pieniędzy z góry przy zamawianiu, należność pobrana zostanie przez miejscowy urząd pocztowy przy doręczaniu przesyłki.

Katalogi pism i książek we wszystkich językach wysyła się bezpłatnie.

Taż księgarnia poleca własne wydawnictwa:

Prus Bolesław, „Omyłka", opowiadanie z przed 25-ciu laty.—Kop. 75.

Ostoja, „Szkice i obrazki".—Rs. 1.

Paulhan F., „Fizjologja ducha". (Wstępny wykład psychologji doświadczalnej). Tłumaczenie z franc. Eugenji Piltz.—Kop. 60.

Kariejew M. J. „Najnowszy zwrot w historjografji polskiej" (1861—1886).—Kop. 30.

Maly J. „Odrodzenie Czech", streścił J. Nitowski.—Kop. 25. 2246r

POTRZEBNY

Wspólnik Technik

z kapitałem rs. 25,000. do jednej z fabryk metalowych, egzystującej dwadzieścia kilka lat, mającej stały i wielki zbyt swoich wyrobów w Cesarstwie.—Oferty pod lit. Z. L. składać w Kantorze „Kurjera warszawskiego". 1553

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE

poleca

Historji polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście

przez 2244

prof. Józefa Szujskiego.

Wydanie nowe.

Cena egzemplarza rs. 2.50, z przesyłką rs. 2.90 w oprawie rs. 3, z przesyłką rs. 3.50.

Do kupna

Interesu Fabrycznego

nadzwyczaj korzystnego

zbyt wyrobów którego całkowicie zapewniony, **poszukuję wspólnika z gotówką rs. 15,000.** — Oferty w Kur. Warsz. pod lit. G. M. 1526

Jedwabie gładkie we wszystkich kolorach, z dobranemi Adamaszkami, Brokatelami etc. CENY NAJNIŻSZE. Włodkowski.

2180r

Nauka i wychowanie.

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwat'a. W księgarniach i autora—Miodowa 12. Zeszyt 20 kopiejek. 27271

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3448r

Elementarz polsko-niemiecki Reussnera, z 14-tu wiedeńskiemi wzorkami pisma, 141 rycinami i wymową do prędkiej nauki czytania, pisania i rozmowy. Cena 35, 15 i 7½ kop. Elementarz polski z 340 rycinami i pedagogiką 25, 10 i 5 k. Skład w księgarni Centnerszwera, Warszawa. 24127

Izraelitki guwernantki otrzymają miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie, Dąbrowska. 29219

Lekcyj muzyki na fortepianie udzielam w domu i na mieście, oraz przyjmuję zamówienia do gry 4-ręcznej. Ulica Bednarska 24, mieszkania 21. 28800

Lekcyj przedmiotów gimnazjalnych, języków obcych, historji—udziela osoba, posiadająca odpowiednie pozwolenie władzy szkolnej i kilkoletnie doświadczenie w tym kierunku. Wiadomość: „Bazar wyrobów kobiecych," Wierzbowa 6. 3523r

Młoda konwersatorka języka francuzkiego, muzykalna, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Czysta № 6, m. 24, od 6½—7½ wieczorem. 3520r

Niemieckiego języka udziela Reussner, autor najnowszej metody. Ulica Świętokrzyzka № 29. 28083

Nauczycielka udziela przedmiotów i języków z konwersacją francuzką. Ordynacka 12, mieszkania 18. 27299

Pomieszczenie dla panienki kształcącej się w muzyce, innych przedmiotach, u byłej ochmistrzyni pensji wyższej. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2 do 5. 28605

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzk przybyłe na swój koszt do umieszczenia. 28979

Potrzebny korepetytor na wieś, dla przygotowania chłopca do wstępnej klasy. Wiadomość: Nowolipie № 16, m. 1. 29317

Posady i prace.

Bona, lepsza, francuzka, z dobremi rekomendacjami, rozumiejąca cokolwiek po polsku, potrzebna do dwojga dzieci od 1-go stycznia. Wiadomość: Długa 44, mieszkania 14, pierwsze piętro, 29475

Były urzędnik skarbowy (kasjer), obecnie emeryt, poszukuje zajęcia biurowego 3 lub 4-godzinnego dziennie, lub też rządztwa domu. Zamieszkuję przy ul. Solnej pod № 7, mieszkania 10. 28787

Buchhalterji znajomość ułatwia znalezienie posady,—nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 3471r

Chłopiec w wieku od lat 16 pragnący się kształcić w fachu dentystycznym, może znaleźć miejsce w jednem z większych miast prowincjonalnych. Wymagane własne utrzymanie. Wiadomość: Przejazd 9, m. 3. 29265

Daję 2,000 rs. kaucji gotówką i poszukuję posady inkasenta, dozorcy lub tym podobnej. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod wyrazem „Inkasent." 3532r

Dobrych, uczciwych rodziców potrzebny zaraz kołtajczyk lat 14—15, zgrabny, roztropny. Marszałkowska 108, mieszk. 15. 28953

Do wyrobów stolarskich i rzeźbiarskich potrzebny uczeń. Ul. Podwal № 25, mieszkania 8. 28144

Korespondent, władający językami russkim, polskim i niemieckim, obeznany gruntownie z buchalterją podwójną, poszukuje stosownej posady. Reflektanci raczą łaskawo odezwy nadsyłać do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska № 26, pod wyr. „Korespondent. 3527r

Lektorka młoda, czyta językami francuskim, russkim, niemieckim, polskim, pięknie pisze. Oferty pod „Lecture" przyjmuje Kurjer. 29392

Młoda inteligentna osoba szuka miejsca kasjerki, może być z kaucją. Chmielna 70, mieszkania 1. 29472

Młoda osoba z porządnej rodziny, dobrze wychowana, posiadająca średnie wykształcenie, konwersację francuską, niemiecką, charakter pisma czytelny, poszukuje zajęcia w kantorze lub eleganckim sklepie. Oferty w Kurjerze „Praca". 29456

Młoda osoba, łagodnego charakteru, życzy przyjąć miejsce do zarządu domu lub towarzystwa na wyjazd lub w Warszawie. Szpitalna 5 domu, 22 mieszkania, Dobiecka, od 3—5-ej. 29422

Maszynistka zdolna do drobiazgów potrzebna. Wynagrodzenie 15 rs. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 29267

Małżeństwo bezdzietne życzy sobie obowiązku w Warszawie lub na wyjazd, żona za pannę służącą lub za gospodynię, mąż za lokaja, oboje z kilkoletniemi świadectwami. Ul. Widok 20, m. 6. 29528

Niemka, świadectwa dobre, do dzieci, gospodarstwa, zajęcia się domem, zaraz lub od Nowego Roku. Oferty w kantorze Kurjera W. Z. 26. 29519

Osoba dobrze wychowana, znająca nieco języki i muzykę dobrą, szuka zajęcia lektorki, do towarzystwa, do dzieci, jako kasjerka lub sklepowa; posiada świadectwa i rekomendacje. Adresa składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. K. 29190

Osoba wykształcona, z muzyką, francuskim, potrzebuje mieszkania z życiem za kilka godzin zajęcia. Ulica Wilcza № 24, m. 2. 29488

Osoba obeznana wszechstronnie z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem oraz kuchnią, mogąca zastąpić panią w prowadzeniu domu, poszukuje stosownego miejsca, przedstawiając poważne rekomendacje. Książęca 2, portjer. 29244

Od Nowego Roku poszukuje obowiązku do gospodarstwa wiejskiego osoba lat 33, do pojedyńczej osoby, z szyciem, prasowaniem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Litwinka." 29199

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki do trykotów. Bielańska 21, m. 7. 29195

Pomocnik geometry, rysownik, poszukuje miejsca zaraz na wyjazd. Złota 43, mieszkania 20. 3541r

Potrzebny do dóbr Tomaszowskich i Zawieprzyckich kontroler, wykwalifikowany leśnik, dobry myśliwy, posiadający chlubne świadectwa z odbytej w Niemczech praktyki, znający choć trochę język urzędowy i przepisy krajowe o służebnościach i t. p. i upoważniony przez władze do zamieszkania w kraju jeśli jest cudzoziemcem i do noszenia broni myśliwskiej. Wyłącznie kandydaci tym warunkom odpowiadający mogą przesyłać curiculum vitae i odpisy świadectw oraz kwalifikacje swoje wprost do hr. Juljusza Ostrowskiego w Ujezdzie, przez Rokiciny. 29255

Przyzwoity chłopczyk może znaleźć rodzicielską opiekę z konwersacją w domu zacnym, na dogodnych warunkach. Zielna № 19, mieszk. 7. 28319

Potrzebny dobry kucharz średniego wieku. Wierzbowa 5, mieszk. 9. 29186

Potrzebna bona niemka z russkim na prowincję. Złota 16—7, od 3—5-ej. 29464

Potrzebna bona francuzka do dwojga dzieci i druga na demi-place. Bracka № 6, mieszkania 7. 29454

Panny uzdolnione i dziewczynki do nauki potrzebne do fabryki kwiatów Ewy Łapińskiej, Niecała № 7. 29447

Panna znająca krawiecczyznę, krój bardzo dobrze metodą p. Głodzińskiego i francuski, życzy miejsca w magazynie lub w domu prywatnym. Wspólna № 36, mieszk. 28. 29511

Panienka, przybywszy z prowincji, poszukuje miejsca od 1-go stycznia za sklepową, do towarzystwa pań lub do zarządu domu. Wiadomość: Grzybowska 39, m. 5. 29198

Rodzina przyzwoita poszukuje osoby młodej, posiadającej trochę muzykę (instrument dowolny) za wynagrodzeniem miesięcznem i życiem. Oferty adresować: A. S. poste-restante Lublin. 29480

Retuszerka początkująca, zdolna, pragnie znaleźć zajęcie. Oferty w Kurjerze dla „Retuszerki". 29457

Służąca do wszystkiego do jednej pani. Tylko z dobremi świadectwami zgłaszać się. Daniłowiczowska 8, mieszkania 6, od 6—8-ej wieczorem. 29492

Subjekt, który pracował przez lat 7 za granicą w składzie kolonjalnym i żelaza, szuka miejsca za małe wynagrodzenie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. P. 29489

Ucznia starszego potrzeba. Papeterie na Sewerynowie, w niedzielę wiadomość przez cały dzień. 29459

Kupno i sprzedaż.

Artykuły pościelowe znanych zalet, najlicżniej reprezentowane, poleca niedrogo skład pościeli S. Wrotnowskiego, Czysta 2. Wielka wystawa za kratą. 26629

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 29282

Aby umożebnić tanie kupno damom, magazyn S. Lewi, Marszałkowska 114, sprzedaje okrycia 25% taniej Przyjmuje reparacje. 29442

Binokle, okulary, z najlepszemi szkłami w wielkim wyborze, 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3439r

Bażanty, pulardy, kaczki, indyki, gęsi wyborowych gatunków. Ceny niskie. Przyjmują się zamówienia na święta. Żurawia 23—3. 29483

Biurko mahoniowe na szafkach do sprzedania tanio. Wielka 50, m. 6. 29408

Bazar wiejski № 2 sprzedaje różne ryby świeże taniej jak na targach, bakalje świeże od 18 kop., a także wina krymskie poleca Szanownej Publiczności J. Ossowski. 29365

Dobra sposobność korzystnego kupna. Przywieziona partja starych win węgierskich (sukcesyjnych) ze wsi, jest do sprzedania po przystępnych cenach częściowo lub partjami. Warecka № 9, mieszkania 1, do 12-ej w poł. lub między 3 a 5-tą. 28724

Do sprzedania futro kosztowne, lisy niebieskie, tanio. Zgoda № 5, mieszkania 21, od 11 do 5 ej. 29481

Do sprzedania futro jonatowe 60 rs. Senatorska 15, u P. Nenarokomowa. 29380

Do sprzedania pierścionek z jednym brylantem za rs. 150. Ulica Belwederska № 4. 29253

Do sprzedania tanio meble, fortepian o 6-iu oktawach, chustka koronkowa czarna, kocioł miedziany, drobiazgi gospodarskie.—Chłodna № 12, mieszk. 19. 28931

Do sprzedania sanki nowe petersburskie, paro i jednokonne. Erywańska № 7, w fabryce powozów. 29008

Dwa wozy węglarki pojedyńcze do sprzedania. Leszno № 82. 28850

Dywany strzyżone, gładkie, wojłokowe, uralskie, dywaniki przed łóżka po 150 kop., serwety po 180 kop., tanie kretony, cerata w składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2472r

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 3160r

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

Futro szopy do sprzedania. Hotel Saski № 107, od godz. 3—5-ej. 28737

Futro męzkie do sprzedania. Żurawia № 33, mieszkania 17. 28713

Fortepian czarny, krótki, z metalowym blatem, tanio do sprzedania. Długa, hotel Niemiecki, skład obić papierowych J. Janowski i S-ka. 29246

Futro męzkie z kołnierzem bobrowym, nowe. Chłodna 58, mieszk. 3. 28966

Facton z drzwiczkami w dobrym stanie. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 28989

Fortepiany do sprzedania: Hofera rs. 275, Kralla rs. 255, mało używane. Długa № 25, w Lombardzie. 29388

Gwiazdka. Halki ciepłe dla pensjonarek i sług od 80 kop. oraz fartuszki dziecinne za połowę ceny kosztu. Złota 26, m. 12. 29054

Gwiazdka! Obrusy jutowe trwałe rs. 1 kop. 50, dywaniki kop. 75. Makow, Solna 9. 29284

Handle herbaty moskiewskiego domu handlowego Piotr Orłow, Marszałkowska № 122 i Senatorska № 8, polecają z tegorocznego zbioru herbatę: № 5 à rs. 2.20 i № 4 à rs. 2 jako gatunki niepospolicie smaczne i doskonałe. 3316r

Herophon z 28 nut tanio. Warecka № 9, m. 15, front. 29086

Jest do sprzedania faeton (perelotka) i petersburskie sanki na jednego konia z zupełną uprzężą i niedźwiedziem nakryciem na nogi. Tamże jest do zbycia koń zaprzęgowy i krowa. Wiadomość: Saski Plac № 1, biuro komendanta, pytać o pisarza Diemokrytowa. 29474

Jest do sprzedania trzy obrazy olejne dobrego pędzla, zegar stołowy antyk, dwie lampy ścienne, książki medyczne, geologiczne w języku niemieckim i inne w tymże i polskim języku. Wspólna № 19, m. № 13, od 10—1-ej po południu. 28918

Koń skarogniady, zdatny do roboty i powozu do sprzedania. Leszno № 82. 28851

„Krym". Najczystsze wina na miarę i butelki od 30 kop. oraz pierniki Muzeum pszczelniczego. Elektoralna 8, róg Orlej, wprost Zimnej. 29043

Kanapka, 4 krzesła 24 rs., szeslong kryty ceratą 14, szeslong kryty jutą 13. Wspólna 13, tapicer. 29209

Kanapka, dwa krzesła w doskonałym stanie do odstąpienia za cenę tylko 18 rs. Wiadomość: Świętojańska 31, m. 13. 29421

Koń szpakowaty pięknej budowy, wyjeżdżony w pojedynkę, do sprzedania. Ulica Wałów № 15. 29196

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u Pohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 22782

Kasa żelazna berlińska tanio do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska, róg Alei Jerozolimskiej, u jubilera Epsteina. 29355

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 27384

Lustro duże potrzebne zaraz w ramach orzechowych, z konsolą niską. Oferty pod lit. A. P. proszę składać w kantorze Kurjera. 29163

Logarytmy siedmiocyfrowe Bremikera potrzebne. Oferty, cena, kantor Kurjera „Logarytmy". 29461

Lalki ubrane w pracowni M. Małkowskiej są do sprzedania bardzo tanio w sklepie W. Dzisiewskiego. Senatorska № 27. Lalki bardzo duże do rozbierania od rubli pięciu. 29403

Lankastrówkę rubli 28, kapiszonówkę, kołnierz mufkę sobolowe sprzedam. Senatorsku 9, mieszkania 3. 29505

Łóżko używane z materacem sprężynowym za rs. 20. Żelazna № 48, m. 24. 28940

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 29085

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 28703

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29296

Marszałkowska № 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, skład płótna z fabryki „Żyrardów" poleca bardzo tanio koszule, mankiety i kołnierzyki męzkie. R. Czarnecki i S-ka. 28913

Meble, garnitury: orzechowy, czarny bogato rzeźbiony tanio sprzedam. Świętokrzyska № 19, tapicer. 29274

Meble trwałe nadzwyczaj tanio sprzedaję. Obstalunki wykonywam solidnie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 29283

Maszyny pończosznicze prawie nowe № 12—18 oraz amerykańska do szlaków tanio do sprzedania. Bednarska 24, m. 6. 29241

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, miesżk. 2. 1983r

Mak, śliwki, kiszki kaszane, bryndza, buljon, drób wszelkiego rodzaju i wędliny nadeszły do składu „Produktów wiejskich", Aleje Jerozolimskie № 31, m. 19. 29478

Maszyna do szycia nowa, palto z kołnierzem karakułowym i dwie suknie wełniane w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Smocza № 17, m. 2. 29221

Meble restauracyjne do sprzedania, jak bufet, pułki, lodownie pokojowe, stoły, krzesła i t. p. Wiadomość: Nowowiejka № 11, w kantorze fabryki ram. 3550r

Meble całe kryte, w dobrym stanie, ładne. Krucza № 40, m. 20. 28941

Masło litewskie, indyki, grzyby, buljon. Żurawia № 24, mieszk. 2. 29030

Meble za bezcen w zakładzie tapicerskim F. Myszkowskiego, Nowogrodzka 1, garnitury, otomany od rs. 25, sofy 14, szeslongi 16, kredensy, stoły, krzesła dębowe, biura, łóżka, komody, i t. p. Zakład przyjmuje wszelkie zamówienia i takowe wykonywa tanio i akuratnie. 29526

Miody do picia w 30-tu gatunkach, patoka, miód w plastrach, wosk i wyborowe pierniki z dodaniem 15%. Mieszkowski, Nowy-Świat 27. 28166

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27451

Meble dębowe, palisandrowe, mahoniowe oraz różne rzeźby tanio do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska, róg Alei Jerozolimskiej, u jubilera Epsteina. 29354

Na kolendę katarynka pokojowa za połowę ceny. Krucza № 40, m. 19. 29436

Na kolędę. Papuga cudnej piękności, gadająca, do sprzedania, za rs. 30. Nowy Świat 16, mieszkania 23. 29500

Na gwiazdkę! Lokomotywki i lokomobilki działające za pomocą pary, u mechanika Grodzieńskiego. Nowy-Świat 52, pierwsze piętro od frontu. 29512

Na gwiazdkę! Szkatułka samogrająca 8 sztuk rs. 30, fortepian półsiodmej oktawy rs. 90 i aryston. Wielka 50, m. 6. 29254

Na gwiazdkę kamizelki od rs. 2, spodnie od 4, marynarki od 10, palta od 15. Przyjmuję wszelkie obstalunki i w jaknajkrótszym czasie wykonywam podług żurnali. Marszałkowska 94. 29242

Najtaniej sprzedaję wyroby platerowane oraz wszelkie reparacje i odświeżenia. Marszałkowska 145, m. 12. 28971

Na gwiazdkę wyprzedaż kapeluszy damskich niżej kosztu. Ulica Świętokrzyska № 10. 28294

Otomana do sprzedania. Jerozolimska 31, m. 1, dom Mierzwińskiego. 29496

Pud rklozety automatyczne najpraktyczniejsze, eleganckie, rs. 16 i 13. Aleje Jerozolimskie 80, m. 2. 28756

Pianino zagraniczne mało używane. Nowy-Świat 1, m. 13, parter. 29288

Pianino nowe Hartmanna krzyż., system ameryk., za 350 rs. do sprzedania. Złota 2, m. 1 lit. C. 29286

Pianino krzyżowe amerykańskiego systemu, z moderatorem, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 29208

Pianino dobrej firmy, do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 9. Gruszczyński. 29515

Para koni karych, zdrowych, faeton i chomonta z białym, sutym platerem, razem lub częściowo do sprzedania.—Budynek fabryczny mogący służyć na skład, na Targówku przy plancie kolei Nadwiślańskiej, jest do wynajęcia. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5. 3560r

Piesek pinczerek ładny z powodu wyjazdu do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 16, u stróża. 29486

Salopa jedwabna na lisach, suknie, srebra stołowe, lichtarze, kolczyki brylantowe, do sprzedania. Krucza № 32, mieszk. 4. 28909

Srebro stołowe 12-ej próby do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 25, mieszk. 9. 29124

Stół jadalny bilardowy, tuzin krzeseł rzeźbionych, masyw dębowych, sprzedaje tanio stolarz, Elektoralna 23, 2-ga brama. 29525

Tanio z wyjazdu do sprzedania kanapka, 4 krzesła, sofka, szafa, szeslonżek. Ulica Śliska № 10, stróż wskaże. 29270

Tomów 2,000 powieści w czterech językach. Chmielna 48, mieszk. 16. 28420

Tapicer zakłada firanki po 15 kop. Ulica Tamka № 46, m. 18. 29420

Tanio sprzedam: obrazy, pierścionki złote, zegar bronzowy, bronzy. Leszno 39, mieszkania 12. 29501

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Zielna 27. 28363

Wyjątkowo tanio sprzedam zupełnie nie zniszczony garnitur mebli czarnych, krytych jedwabnym adamaszkiem, konsola, lustro. Ul. Chmielna 19, mieszkania 12. 29517

Wyżły ponter i ceter odchowane, bardzo ładne, oryginalne oraz żyrandol i gazometr. Elektoralna 8, stróż wskaże. 29508

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wina węgierskie, cognac kuracyjny stary, wybór wielki, w składzie J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3371r

Wyprzedaję niżej ceny kosztu z powodu zwinięcia zakładu: garnitur orzechowy, mahoniowy masiw bordo jedwabiem kryty, czarny, kozetki, fotele, balzak, krzesełka, szeslongi, otomany, gzymsy, taborety, stoliki obijane. Żurawia 4, tapicer. 29058

Z powodu wyjazdu do Petersburga sprzedam meble. Wspólna 16, m. 1, od godz. 10 do 3 po południu. 20463

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: garnitur mebli, otomana, para żelaznych ozdobnych łóżek, toaleta, umywalnia, kredens, szafa, maszyna do szycia i lodownia. Bielańska 16, m. 16. 28961
№

Zupełna wyprzedaż ubiorów dziecinnych, kapeluszy, czapek i baszłyków po cenie niżej kosztu. Ulica Hoża № 11. 29318

10. Chmielna 10. Transport masła litewskiego doskonałego po 36 k. funt. 29315

35 tuz. chustek jedwabnych do nosa roboty bucharskiej jest do sprzedania w całości lub częściowo u przypadkowo posiadającego takowe. Cena tuzina rs. 4 kop. 70. Zgłaszać się od 9 do 1-ej, Złota № 61, stróż wskaże. 28239

70 funt. grzybów wyborowych suszonych po 60 kop. Widok 5, m. 1. 29364

Interesa handl. i majątk.

Do interesu przem.-handl. w mieście prowincjonalnem, szacunku hyp. 62,000, potrzeba rs. 5,000 z udziałem w pracy. Suma będzie zahypotekowana. Oferty: Kurjer Warsz. „Udział". 29479

Dystrybucja z krawieczczyzną i innemi towarami, dobrze procentująca, egzystująca przeszło 14 lat, jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 28794

Do sprzedania na bardzo korzystnych i dogodnych warunkach sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość: Gitner, Nowy-Świat № 58. 29211

Fortepian wiedeński mało używany do sprzedania za 285 rs. Wiadomość: magazyn mód, Marszałkowska 144. 28394

Fabryka jedyna w kraju, przynosząca około 100%, obracająca 10,000 rs. rocznie, jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny rs. 2,000. Wiadomość: ulica Złota № 30, mieszkania 2, od godz. 4—6-ej. 29049

Jest do sprzedania z powodu słabości sklepik wiktuałów za bardzo niską cenę. Ulica Warecka № 14. 28954

Krowiarnia do sprzedania. Ul. Nowolipie № 22. 28970

Kawiarnia do sprzedania z powodu śmierci, egzystująca od lat 16-tu obok targu, za cenę przystępną. Ul. Nowomiejska № 17. 28944

Krowiarnia do sprzedania. Ulica Wilcza № 61. 28362

Kawiarnia lat 40 egzystująca do odstąpienia za Żelazną Bramą, ulica Skórzana № 10, wiadomość na miejscu. 29337

Ktoby chciał pożyczyć od 300 do 500 rs. na 10%, warunki są pewne, kapitał potrzebny na założenie interesu w domu własnym. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. D. M. 29232

Kawiarnia do sprzedania z mieszkaniem ładnem i taniem. Wielka 49. 29509

Magle w wyrobionem miejscu, za dochód się ręczy, z powodu wyjazdu są natychmiast do sprzedania. Ul. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 28912

Od Nowego Roku 1890 jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami szynk lub restauracja przy ul. Wroniej № 19, obok fabryk. Wiadomość na miejscu. 29111

Potrzeba rs. 10,000 na 6% po Towarzystwie 30,000. Ulica Żabia № 7, u rządcy. 3564r

Propinacja do wydzierżawienia w Komorowie pod Pruszkowem od dnia 13 stycznia 1890 r. Tamże potrzebny jest zaraz zdolny ogrodnik. Wiadomość na miejscu, poczta Pruszków. 29419

Pierwszy w Warszawie interes z produktem użytku codziennego, z wyrobioną klijentelą, dobrze procentujący, kapitał włożony w ciągu roku amortyzuje się, jest do sprzedania. Oferty A. A. № 7 w Kurjerze. 29291

Potrzebny do browaru na prowincję wspólnik specjalista z kapitałem 3,000—4,000 rs. Wiadomość: Chmielna № 29, m. 7, w niedzielę dnia 22 b. m. od 10—4-ej po południu. 29416

Potrzebny majątek wartości około 300,000 rs., z lasami, na zamian na dom bez długów, w pierwszorzędnym punkcie miasta. Nowy-Świat 27, m. 8, rano do 10-ej i od 2—5-ej. 28567

Potrzeba 2,400 rs. na 8%, na dom bez długu wartości 9,000 rs., w mieście powiatowem, przy kolei Bydgoskiej. Wiadomość: ul. Żelazna № 78, mieszkania 12. 29093

Potrzebna lokacja na kapitały oraz są domy do sprzedania lub zamiany na inne albo na sumy hypoteczne. Wiadomość u adwokata przys. Piaskowskiego, Żurawia 15. 27833

Restauracja do sprzedania albo meble znajdujące się w takowej, lokal do wynajęcia. Chłodna 37. 29220

Rubli 5,000 do 11,000 do ulokowania na dom w Warszawie. Oferty z wymienieniem numeru domu w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. 29073

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 95. 29059

Sklep rzeźniczy z warsztatem do sprzedania. Wiadomość: ul. Sienna № 21. 29018

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją i urządzeniem naftowem do sprzedania. Wiadomość: ul. Chmielna № 89, w sklepie rzeźniczym. 29017

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Pańska № 19. 29224

Sklep kolonjalno-spożywczy, z wygodnem, taniem mieszkaniem, dający skromne lecz pewne utrzymanie, do odstąpienia. Wiadomość: kiosk róg Alei i Marszałkowskiej. 29000

Skład węgli do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowolipki № 85, m. 1. 28527

Sklep spożywczy do sprzedania. Fabryczna № 5. 28824

Skład węgli w najruchliwszym punkcie miasta, z wyrobioną klijentelą i znaną firmą, kompletnem urządzeniem, tanio do sprzedania. Wiadomość przy ul. Grzybowskiej pod № 6, w składzie węgli, od godziny 8 do 10 zrana. 29202

Skład węgli do sprzedania z powodu wyjazdu. Smolna № 20. 29248

Sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny z powodu nagłego wyjazdu zaraz do sprzedania za cenę przystępną. Mieszkanie tanie, gospodarz wybiera towarami. Ulica Hoża № 64. 29247

Szynk do odstąpienia, cena przystępna. Wiadomość w mydlarni, ulica Żelazna № 31. 29212

Sklep galanteryjny na ulicy pryncypalnej, dobrze prosperujący, do odstąpienia z towarem i urządzeniem lub bez takowego, każdego czasu, z powodu wyjazdu właściciela. Wiadomość w sklepie bielizny, Elektoralna 20. 29361

Skład węgli w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania zaraz z powodu interesów familijnych, komorne tanie. Wiadomość: Plac Warecki № 6, Michałowski. 29407

Skład wódek w dobrym punkcie i dobrze prosperujący do sprzedania. Kapitał potrzebny rs. 2,500. Wiadomość. Nowy-Świat 64, J. Fuchs. 29402

Skład węgli w najcelniejszym punkcie, dający utrzymanie rodzinie, ze znaczną ilości ostaw furowych, od lat kilkunastu zostający w posiadaniu jednego właściciela, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Nowolipie № 8, mieszk. 11, od godz. 1—3-ej. 28487

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Marszałkowska 129. 29168

Skład węgli w zaludnionej okolicy Starego Miasta na dogodnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość: Stare Miasto 40, m. 7, od 9—2-ej codziennie. 29144

Sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny z kantorem pism do odstąpienia zaraz. Żelazna 45. 29307

Tanio! Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 18, stróż wskaże. 29403

W mieście Ciechanowie do sprzedania lub wydzierżawienia dom w bliskości stacji drogi żelaznej nadwiślańskiej. Dom ten składa się z 6 pokojów i 2 kuchni, a przytem są obszerne zabudowania gospodarskie oraz plac i ogród. Cena sprzedażna 2,200 rs. Bliższa wiadomość przy ulicy Tamka № 39, mieszkania 8. 27933

Z powodu słabości oczu i jako kawaler, sprzedaję bardzo tanio każdego czasu sklep dystrybucyjno-mydlarski. Ulica Bednarska № 9. 29437

Za bezcen od odstąpienia skład węgla. Wiadomość: Pańska № 66, mieszk. № 29. 29499

Doniesienia osobiste.

Arabelli 19. List na poczcie.—J. P. 29435

Amelji. Proszę powtórnie o odbiór listu z poczty. Odpowiedzi czekam jutro. 29438 J. Z.

Brunetce. Będę z przyjacielem w niedzielę napewno. Proszę dotrzymać słowa z różą.—Kazik. 29510

Brunetka lat 20, bardzo przystojna, co zaś do innych zalet, uważam za zbyteczne rozpisywać się w Kurjerze, gdyż po bliższem poznaniu wszystko się ujawni, posag 30,000 rs. szukam odpowiedniego dozgonnego towarzysza na męża. Opis życia wraz z fotografjami upraszam składać poste-restante „Brunetka 20". O złożeniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze Warszawskim. 29485

Dla M. E. № 42. Oferta od Penelopy przez pomyłkę zaadresowana E. M. 29427

Dla Niny oferta złożona. 29428 Litwin.

Dla Emancypacji oferta wysłana. 29430 Trojdan.

Do Emancypacji list w kantorze Kurjera Warszawskiego. 29431

Do M. E. № 42. Poste-restante Warszawa d. 20 b. m. list wysłany. Czekam odpowiedzi.—Zuch. 29450

Dla „Mignone" list w kantorze Kurjera, wymienić od kogo, to wydadzą. 29529

Dla „Aliny" list powtórny w kantorze Kurjera, pierwszy zaginął na poczcie. 29522

Dla „Rzymianki" list do odebrania poste-restante. 29514

Dla Arji list w kantorze Kurjera. 29487

Eugenji Morr. Posłano i na odpowiedź czekam. 29518

Gizollo. Listu w kantorze Kurjera niema. Proszę o odpowiedź.—Buchalter. 29503

Jaskółka. Ani z Sokołem ani z innymi się nie umawiałam i widzeń żadnych nie przyjmuję. Zapewne pomyłka albo zemsta. 29425

Jeżeli kawaler, to nic dobrego!... Chciałbym nie być nim, trzeba się ożenić. Jestem blondyn, lat 28, łagodny, czy ładny, to nie wiem, mam majątek ziemski wartości dziś przy złych czasach 60,000, pragnę zapoznać się z panną młodą, posiadającą 10,000 do 15,000 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Nic dobrego". 29432

Kawaler lat 38, blondyn, przyzwoitej powierzchowności, sympatyczny, mający dochodu rocznego 1,000 rs. i kapitału rs. 12,000, życzy sobie wstąpić w stan małżeński z panną lub wdową bezdzietną, mogącą mieć lat do 30, katoliczką, dobrze wychowaną, przystojną, łagodną, praktyczną, z dochodem odpowiadającym mojemu. Łaskawe oferty z fotografjami proszę nadsyłać: Winnica, poste-restante, dyskrecja i zwrot listów z fotografjami zapewnione. „Rolnik № 1851". 29323

Kawaler w wieku lat 30, przyjemnej powierzchowności, średnio wykształcony, urzędnik jednego z centralnych zarządów dróg żelaznych tutejszych, pobierający pensji 1,200 rs., poszukuje żony: panny lub młodej wdówki (bezdzietnej), przystojnej, sympatycznej, łagodnego charakteru, inteligentnej (pożądanem byłoby posiadanie muzyki lub śpiewu) i posiadającej kapitał, od którego procent wyrównywałby jego pensji. Uciekając się do tak rozpowszechnionego w ostatnich czasach, a w wielu razach lekkomyślnie traktowanego sposobu znalezienia sobie towarzyszki życia, zamiar mój traktuję zupełnie serjo, dlatego, że nie jestem zwolennikiem prowadzenia długotrwałych i częstokroć bezskutecznych konkurów. Reflektantki raczą nadsyłać swoje fotografje ze stosowną odpowiedzią pod adresem „Grudzień" do kantoru Kurjera Warszawskiego, zkąd oferty tylko za kwitem są wydawane. Rzeczywista dyskrecja zapewnia się. Fotografje zwrócone być mogą. 29494

Kobieta lat średnich, inteligentna, z kapitałem 7,000, życzy wyjść za mąż za człowieka solidnego, z dobrem utrzymaniem. Oferty poste-restante dla „Szczęśliwej". O liście [illegible] zawiadomić w Kurjerze. 28973

Kawaler lat 22, katolik, właściciel sklepu dobrze procentującego, poszukuje żony do lat 20, brunetki lub szatynki, posag niewymagalny. Oferty z fotografjami adresować: Garwolin, poste-restante R. Z. S. P. 3565r

Kawaler lat 27, katolik, mogący dać skromne lecz dostatnie utrzymanie, pragnie poślubić panienkę młodą, ładną i gospodarną, ze skromnemi wymaganiami, posag na drugim planie. Oferty rekomendowane wraz z fotografjami nadsyłać proszę: poste-restante Stara Wieś, gub. warszawska, dla „Filutka." 29504

Konwalji. Ofertę wysłałem.
29429 Znicz.

Kawaler lat 26, katolik, szatyn, posiadający wykształcenie techniczne i posadę stałą, przynoszącą około 1,000 rs, rocznego dochodu, pragnie zawrzeć związek małżeński z panną nie starszą nad lat 23, miłej powierzchowności, skromną, praktyczną i gospodarną, z posagiem od 10 do 15,000 rs. Kapitał ten da możność do wzięcia udziału w interesie fabrycznym wyrobionym i dobrze procentującym, w którym pracuje niżej podpisany, bardzo bliski krewny właściciela tegoż interesu. Oferty wyczerpujące wraz z fotografjami proszę łaskawie nadsyłać poste-restante „Szczery". Dyskrecja i zwrot fotografij pod słowem honoru. 29216

Kawaler lat 45, nieco nudny i z pewnemi uprzedzeniami, chociaż nieszkodliwemi, zewnętrznego wyglądu znośnego, katolik wykształcenia wyższego, posiadający majątku około 40.000 przy rocznym dochodzie około 8,000 rs., asekurowany na śmierć wysoko, mający stałe i regularne zajęcie w Warszawie, zamieszkuje sam lokal porządnie lecz skromnie urządzony, życzy sobie wejść w związek małżeński z panną lub wdową. Zbytnia młodość lub wybitna uroda osób, mogących się zainteresować tem ogłoszeniem, jako korzyści przemijające i bardzo często przeceniane, nie mają dla piszącego decydującego znaczenia, przeciwnie, osoby starsze, odpowiadające wiekiem reflektującemu, będą lepiej widziane, zaś sympatyczny wygląd, stwierdzający łagodność usposobienia, zupełnie może wystarczyć; natomiast wymagalnem będzie gruntowne i uczciwe wykształcenie serca i umysłu oraz charakter prawy, zdolny do poświęceń i ofiar. Posag a nawet wyprawa zbyteczne, wszelako mały posag, zapewniający pewną niezależność i dający nieco swobody w postępowaniu przyszłej, przeszkadzać nie będzie. Osoby życzące sobie wejść w porozumienie z piszącym, raczą zaznaczyć swe dobre chęci, składając list w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. 45—40—8, uprzedziwszy o tem w ogłoszeniach osobistych. Uważając wymianę fotografij bez uprzednio przeprowadzonej korespondencji i porozumienia nietylko za przedwczesną, lecz nawet szkodliwą, oświadczam się jako zwolennik ścisłego incognita, w którego zachowaniu będę cierpliwym do czasu wskazanego mi przez osobę również i jednako w tem zainteresowaną. 29468

Kawaler lat 28, blondyn, miłej powierzchowności, fachowiec, syn obywatela, pragnie się ożenić z panną zamożną i przystojną. Oferty z fotografjami proszę składać w kantorze tegoż Kurjera „Dla Warszawiaka 460 r.", zawiadamiając przez ogłoszenia. Dyskrecję zapewniam słowem honoru. 29473

List dla W. S. poste-restante od „Oczekiwanego szczęścia". 29453

List dla „Arabelli 19" na poczcie. 29465

List poste-restante wysłany dla „Bernardy". 29417

Litwince. Oferta wysłana. M. P. № 3000. 29462

List pod znakiem 150,000 na poczcie. 29469

List na poczcie dla „150,000". 29470

List dla Skromnego Blondyna złożony w kantorze Kurjera. 29471

List do S. R..... do odebrania. 29520

List dla „Prawdy" poste-restante. 29524

List pod lit. M. E. № 42 na poczcie. 29521

Litwince. Oferta w kiosku.
29507 Ibis.

Mam lat 36, posadę rządową, utrzymanie roczne 3,000 rs., dom własny wartości rs. [illegible]0,000. Pozostawszy wdowcem z czworgiem dzieci (najmłodsze 8 rok), poszukuję na żonę osoby zacnej, inteligentnej, nie młodszej nad lat 25 i posiadającej odpowiedni kapitalik. Oferty: Kurjer „Honor". 29233

Młoda inteligentna wdowa, mająca 30,000 rs. gotówki, poszukuje męża inteligentnego, z odpowiedniem stanowiskiem. Oferty z fotografjami i curiculum vitae nadsyłać poste-restante „Marji Krystynie". O wysłaniu dać znać w Kurjerze. 29506

Młody człowiek, z wykształceniem i stanowiskiem, niezależny, mający do 5,000 rs. [illegible] dochodu, dla braku czasu i odpowiednich znajomości, w drodze korespondencji [illegible] matrymonjalnym młodą [illegible], nie starszą nad lat 24, z uczciwej dobrej rodziny, przystojną, wykształconą, praktycznie i dobrze wychowaną, łagodnego i [illegible] charakteru, [illegible] w gospodarstwie domowem, [illegible]. O posag nie chodzi, ale o dobre zalety (może być sierota). Tylko poważne i dokładne oferty, jeżeli można z fotografjami, których zwrot zapewnia [illegible] składać w kantorze Kurjera pod [illegible] „K. W. № 18". Dyskrecja honorowa. O złożeniu zawiadomić w Kurjerze. 29126

Numerowi 49 M. E. List wysłany.—K. 29523

Nr. 150,000 list czeka na poczcie. 29433

Numerowi 150,000. Poste-restante list wysłany. Proszę o odpowiedź.
29451 Fiołek.

Nr. 150,000 i dla „Bezinteresownego" listy poste-restante do odebrania. 29452

Odpowiedzi na trzy moje korespondencje nie otrzymałem żadnej, ktoś przejmuje pod moją dewizą oferty i odpowiedzi, upraszam o powtórzenie. Stosowne zastrzeżenie na poczcie.—Sławomir. 29441

Ofertę do mnie odebrał ktoś inny, proszę powtórzyć „Brunetka 27". 29449

Odludku! Proszę o odpowiedź lub zwrot dwóch moich listów.
29476 Marie-Antoinette.

Panna lat 23, łagodnego charakteru, wykształcona, muzykalna, z dobrej rodziny, mająca 5.000 posagu, pragnie wyjść za mąż (dla braku znajomości obiera drogę anonsu, krótką i szczerą) za człowieka fachowo wykształconego, od lat 30 do 40, katolika. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Mrówki". 28965

Panna młoda, przystojna, 17 lat mająca, praktycznie wychowana, mało wymagająca, dla braku stosunków i posagu chciałaby wyjść za mąż za pomocą ogłoszenia za człowieka wykształconego, z odpowiedniem stanowiskiem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Irys", z zawiadomieniem w temże piśmie. 29497

Precz z blagą. Bez posagu! Dwaj młodzi ludzie, bogaci, szatyni, w wieku lat 27 i 29, poszukują żon miłej powierzchowności, inteligentnych, z dobrej rodziny (mogą być i z posagiem). Oferty wyczerpujące z fotografjami proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego i zawiadomić w ogłoszeniach osobistych pod znakiem „27 Kamienicznik" i „29 Fabrykant". Dyskrecja zapewnia się oraz zwrot ofert i fotografij. 29513

Przyjechawszy, oczekuję złożenia odpowiedzi w kantorze Kurjera na listy wysłane osobom interesowanym. Listy proszę wysyłać: Kijów, poste-restante „Hypokrates". 29445

Poste-restante 150,000 wysłany.—Szarotki. 29466

Sfinksem podpisałem się w koresp. pryw. z d. 18 (30) listopada, ponieważ ktoś, przypadkowo może, użył onegdaj tego pseudonimu w doniesieniach osobistych, od dziś przestaję być Sfinksem; dla osoby zaś, którą to może interesować, podpisuję się „Victus", przypominając, że list leży w poste-restante.—„Victus". 29424

Wdowa w wieku kobiet Balzac'a wyszłaby za mąż za człowieka poważnego, wykształconego i ze stanowiskiem, gdyby się znalazł taki. Jest nie ładna i nie brzydka, inteligentna i dystyngowana, a wykształcenie umie pogodzić z praktyczną stroną życia, bez obowiązków lecz i bez wiana. Odpowiedzi do dwóch tygodni składać poste-restante Warszawa pod „Katy 0000" i zawiadomić o złożonej ofercie w doniesieniach osobistych Kurjera. 29459

Lokale.

Apartament z komfortem urządzony, składający się z 8-u obszernych pokojów, z przedpokojem kuchnią i innemi gospodarskiemi dogodnościami, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od św. Jana r. p.—Tamże do wynajęcia każdego czasu kilka sklepów razem lub pojedyńczo. Wiadomość: ulica Leszno № 28, róg Karmelickiej, u stróża. 29006

Apartament do wynajęcia każdego czasu, w pałacu przy ulicy Pięknej 10, róg Alei Ujazdowskiej na parterze, składający się z 9-ciu ozdobnie dekorowanych pokojów, 3 pokoje, dla służby, z wszelkiemi wygodami, wanną, wodociągiem i t. d., stajnią i wozownią i z ogrodem frontowym. 29299

A. Wrotkowski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Anglik szuka mieszkania przy russkiej familji. Oferty pod adresem H. A. C. Kurjer Warszawski. 29467

Dwa ładne, duże pokoje z umeblowaniem, są do odnajęcia od 1-go stycznia. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 44, mieszkania 12. 29443

Dwa pokoje z kuchnią, oraz dwa pokoje bez kuchni, dla osoby pojedyńczej są zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 32, szwajcar wskaże. 29079

Do wynajęcia każdego czasu lokal na kantor, lub zakład przemysłowy i obszerna szopa. Wiadomość: Szpitalna 10, m. 2, rano do 10-ej po południu o 5-ej. 2-917

Do wynajęcia pokój parterowy. Ulica Orla № 4. 29022

Dwa obszerne pokoje frontowe do odnajęcia od N. R. Smolna 25, m. 16. 28999

Ktoby miał do odstąpienia w centrum miasta dwa nie umeblowane pokoje, salonik i sypialny z osobnym przedpokojem, opałem, usługą i samowarem zechce złożyć oferty w kantorze Kurjera pod literami M. R. 24. 3519r

Lokal fabryczny, widny, około 900 łokci kwadratowych, w środku miasta, na dole, potrzebny od 1 lipca 1890 r. Oferty z ceną w w kantorze Kurjera „Lokal Fabryczny." 29434

Od [illegible] stycznia 1890 do wynajęcia trzy pokoje duże, przedpokój, kuchnia etc. Może być na pół roku. Ulica Zielna № 35, stróż wskaże. 29070

Poszukuję pokoju suchego, z oddzielnem wejściem, przy zacnej rodzinie, w stronie ulicy Długiej, Przejazd, Senatorskiej i t. d. Oferty pod lit. M. P. wraz z ceną w kantorze Kurjera Warsz.. 29316

Pokój parterowy, osobny. oraz pokój z kuchnią. Nowy-Świat 25. 29108

Pokoje pojedyncze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od stycznia. Marszałkowska 114. 2886r

Piekarnia o 2-ch piecach, stancja i skład, w dobrym punkcie, do wynajęcia od Nowego Roku, na żądanie może być dodana wozownia i stajnia na 4 konie. Wiadomość: Nowy Świat № 66, mieszkania 5. 28933

Pomieszczenie dla panienki, — w domu fortepian, francuska i pomoc w naukach. Hortensja № 5, m. 17. 29277

Poszukuje się lokalu na biuro, złożonego z 8—10 widnych pokojów, na którymkolwiek piętrze, w blizkości placu Zielonego. Oferty pod lit. W. S. E. K. przyjmuje administracja Kurjera. 29266

Potrzebny sklep z pokojem i kuchnią lub bez, do 320 rs. rocznie, zdatny na towary kolonjalno-spożywcze. Adresy: kantor Kurjera „Merkury. 29516

Stajnia, wozownia i pokój z kuchnią razem do wynajęcia od 1 stycznia. Marszałkowska № 55. 29477

Sklep z suterenią po restauracji do najęcia. Próżna 7. 28768

Tanio! Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7. 29155

Żurawia 25, mieszkania 1, 2 pokoje umeblowane. 28992

Zaraz lub od Nowego Roku do wynajęcia pokój duży, suchy, ciepły, na dobrych warunkach. Żurawia № 33, m. 17. 29367

Za 40 rub. kwart. 2 pokoje, alkowa kuchnia, front, od 8-u lat jeden lokator. Ulica Kościelna 15. 29444

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka J. Dombrowicz b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd, przeniosła się z Królewskiej na róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 44. mieszkania 5. 28473

A. Chojnackiego magazyn, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca na obecną porę, praktyczne podarunki gwiazdkowe: rękawiczki ciepłe, wełniane krajowe i zagraniczne, na flaneli damskie, męzkie i dziecinne, parasole od cen najniższych, portfele, portmonety, portpapierosy, piękną bižaterję imitacyjną, oraz olbrzymi wybór najświeższych wachlarzy, krawatów i z takowemi poleca się szerokiemu kołu szanownej klijenteli. Ceny możliwie najniższe. 28602

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 28248

Akuszerka przyjmuje na słabość, umieszczenie dziecka, ceny nizkie. Ul. Chłodna № 21. 28463

Będąc w sobotę na zabawie u państwa S. przy ulicy G. zostałam najniesprawiedliwiej obelgami obrzuconą. Nie posiadając broni, przekupkom właściwej, ofiaruję kop. 30 na rzecz moralnie zaniedbanych i źle wychowanych dzieci, aby mnie los na przyszłość od podobnych napaści obronił. — F. 29440

Człowiek znajdujący się w krytycznem położeniu, obarczony sześciorgiem dzieci i żoną chorą, odzywa się niniejszem do serc litościwych ludzi zamożnych i uprasza najpokorniej o pożyczkę rubli 300, gwarancja pewna z wypłatą na lat dwa, wybawcę upraszam zostawić adres w kantorze Kurjera pod lit. P. L. № 75. 3549r

Dowód udziałowy warsz. tow. wzajemnego kredytu na wniosek ½% wysokości rs. 300 wydany Ludwikowi W. Szw. de dnia 19 listopada 1882 za numerem 4992 zginął; ostrzega się, że właściwe zastrzeżenie w biurze zarządu warsz. tow. wzajemnego kredytu uczynione zostało. 29458

Jeżeliby która z pań jechała zaraz po świętach do Meran i chciałaby jechać na wspólny koszt, to niech raczy zostawić swój adres w cukierni Ch. Fopp, róg Senatorskiej i Podwala. 29446

Echo muzyczne, teatralne i artystyczne, wychodzi raz tygodniowo, z dwutygodniowym bezpłatnym dodatkiem nutowym. W tekście daje treść wielkich illustracyj z drzeworytami, w dodatkach nut za 20 rubli. Kosztuje zaś tylko rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 10 i rs. 2½. Abonenci roczni otrzymują bezpłatnie wielkie premja do wyboru: 1) Encyklopedję trzynasto-tomową Orgelbranda za zwrotem 75 kop., za broszurowanie całego dzieła; 2) Nuty za 3 ruble objęte którymkolwiek katalogiem; 3) Cztery partytury fortepianowe (Don Juan', Napój miłosny, Hugenoci, Cyrulik sewilski); 4) Album tańców na karnawał 1890, ułożone przez L. Lewandowskiego. Na porto premjów przesyłać należy: Nr 1, rs. 2 kop. 15, NNr 2 i 3 rs. 1 kop. 20, Nr 4—kop. 75. Redakcja: Senatorska 26. 3544r

Karety i powozy wynajmuje na taniej nowo-tworzony kantor, Marszałkowska 129. B. Maciejewski. 28753

Kajetana z domu Dobrowolska, urodzona w gubernji Suwalskiej, powiecie Sejneńskim, w 1837 r. po mężu Bartoszewicz czy Bartoszkiewicz, po 2-m mężu nieznana z nazwiska, około roku 1873 zamieszkała w gubernji Radomskiej, może się zgłosić osobiście lub listownie, we własnym jej interesie do adwokata przysięgłego Wincentego Woysznara w m. gubernjalnem Suwałkach. 28523

Ludwik Adler udziela lekcyj tańca, przy placu Krasińskim, hotel Ukraiński. 29482

„Mucha" najtańsze, polskie pismo humorystyczne większego rozmiaru. Cena na prowincji rs. 4—a w Warszawie rs. 3—rocznie. Abonenci prowincjonalni, nadsyłający prenumeratę za cały rok z góry, wprost do redakcji, otrzymają jako premjum gratis i franco kalendarz humorystyczny „Facet" na 1890. Adres redakcji: Warszawa, Elektoralna № 8. 3434r

Mopsik młody, popielaty we wtorek zaginął; odprowadzić na Leszno dom u 5, mieszkania 11, za sowitą nagrodą. 29502

Massażystka Gorecka. Hoża 74, mieszkania 4. 29184

Nauka krawatów. Nowolipie 17, mieszkania 15.—Tamże można nabyć kołnierzyki gipiurowe. 29423

Na Gwiazdkę! Polecam wielki wybór roślin sztucznych w doniczkach, po cenach nizkich, oraz przyjmuje do odświeżania. Ulica Długa № 40. Staszkiewicz. 29308

Najtaniej odświeżam meble; tamże do sprzedania biurko antyk. Ulica Nowy-Świat № 66. 29080

Pudelek biały przybłąkał się, właściciel za zwrotem kosztów ogłoszenia odebrać może. Leszno 52, m. 3. 29491

Piesek, mops młody zginął 18 grudnia wieczorem na ulicy Marszałkowskiej. Za odprowadzenie hojna nagroda. Wspólna № 26, mieszkania 7. 29346

Pierniki i ciasta na święta poleca piekarnia Filtzera, Grzybowska 19. 29415

Restauracja krakowska nowo otworzona, przy rogu placu Saskiego № 5 i Królewskiej № 6, przyjmuje zamówienia na kolacje wigilijne, przynajmniej 2 dni wpierw, po rs. 1 kop. 50 od osoby. 29-97

Sprzedaż płótna, barchanu kolorowego, perkalu. Hoża 14. Br. Jabłkowscy, 28645

Z. Fijałkowski właściciel warszawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego, Krakowskie-Przedmieście № 1. Ma honor ostrzedz zaszczycającą go swemi względami publikę, że: 1º Sklep na ulicy Senatorskiej zwinąłem. 2º Sklepu mego, obecnemu jego właścicielowi nie sprzedawałem. 3º Zakład po mnie otwarty, oparł swoją egzystencję na niskiem wyrachowaniu korzystania z wyrobionego miejsca i na wprowadzaniu w błąd szanownej publiki, gdyż ja już nie egzystuję. 3464a

Zawiadomienie, Wacława Świejkowskiego, właściciela najtańszego zakładu pogrzebowego Senatorska № 32. 1º Lokal na zakład pogrzebowy na Senatorskiej № 32, wynająłem w pół roku po usunięciu z tegoż p. Fijałkowskiego. 2º Sprzedaję wiele, co gniewa p. Fijałkowskiego, gdyż sprzedaję tanio. 3º Omijam ze wstrętem reklamy i osobę p. Fijałkowskiego, jak i wszyscy znający go bliżej. 3551r

Zgubiono gratkę do dewizki złotą z szafirową emalją i brylancikami, w przejściu Nowolipkami, Karmelicką. Lesznem, Orlą i Żabią, łaskawy znalazca raczy dać znać na Nowolipki № 44, m. 5, za nagrodą. 29385

Z powodu śmierci właściciela, jest do odstąpienia na korzystnych warunkach zakład felczerski, elegancko urządzony, od lat siedmiu egzystujący. Wiadomość w Białymstoku, ulica Instytucka № 13, dom Rittera, lub w Warszawie u felczera P. Kaspierskiego, ulica Pańska № 62. 29352

Zgubiono we wtorek na gwiazdce pakiecik zawierający 8 łyżeczek i nóż, frażetowskie. Proszę odnieść: ulica Złota 24, mieszkania 53, za wynagrodzeniem. 29490

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Декабря 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)